

NOWY LIDER LIBERAŁÓW str. 8
KULISY ZAMACHU NA PAPIEZA Str. 9

ECHO TYGODNIA

ECHO
WEEKLY

Cena \$1.00

24 strony

Niezależny magazyn dla każdego
Nr 89 Toronto 21 - 27 czerwca 1984

MILIONY POLAKÓW ZBOJKOTOWAŁO WYBORY

Ostrzeżenie

Otrzymaliśmy wiadomość, że specjalny wydział dezinformacji SB w Warszawie przygotowuje fałszywy numer **ECHO TYGODNIA**.

Nasi stali Czytelnicy dobrze znają linię i charakter naszego pisma i bez trudności potrafią od razu zorientować się w fałszerstwie.

Prosimy Czytelników, przedstawicieli, kolporterów i kierowników punktów sprzedaży o zachowanie czujności i bezzwłoczne informowanie nas o podejrzanych drukach udających **ECHO TYGODNIA**. My z kolei zawiadomimy kanadyjską policję RCMP i kontrwywiad.

Sprawa jest ważna, bo chodzi o przeciwdziałanie peerelowskiej komunistycznej propagandzie, w jej nielegalnej formie w wolnych krajach Zachodu.

NASZ TELEFON

(416) 531-5523

DYZUR PRZY TELEFONIE
24 godziny na dobę

Z ostatniej chwili

We wtorek po południu nadeszła wiadomość, że według oficjalnych danych ogłoszonych przez władze PRL wybory do rad narodowych trzeba będzie powtórzyć w 85 okręgach wyborczych, gdzie liczba głosujących wyniosła mniej niż 50 procent uprawnionych do głosowania



*Głosowali a teraz się wstydzą!
Przed lokalem wyborczym w Warszawie - mężczyzna
zastania twarz przed kamerą fotoreportera*

LISOWI MOGĄ GROZIC TORTURY

19 czerwca otrzymaliśmy wiadomość o tym, że na posiedzeniu Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie kierownik Biura Koordynacyjnego Solidarności za Granicą z siedzibą w Genewie, Jerzy Milewski, odczytał list Lecha Wałęsy

Wałęsa zwraca się z prośbą do organizacji członkowskich MOP o wystąpienie w obronie aresztowanego przywódcy podziemia Solidarności Bogdana Lisa Wałęsa stwierdza w liście do MOP, że Lisowi mogą grozić tortury

Wałęsa przypomniał w liście, że Solidarnosc liczyła 10 milionów członków i nadal walczy pokojowymi środkami o niezbywalne prawa ludzi pracy

W poniedziałek 18 czerwca Michael T Kaufman, korespondent *New York Times'a*, depeszował z Warszawy, że najwyraźniej Polacy zbojkotowali wybory, choć nie jest jasne, do jakiego stopnia

Oficjalny optymizm władz nie znalazł więc pokrycia w faktach Kaufman pisze, że jak się wydaje, rząd przed wyborami przyjmował, iż udział w głosowaniu 80 procent uprawnionych byłby wystarczająco wysoki dla uprawnomocnienia władzy. Jeszcze na tydzień przed wyborami rzecznik rządu Jerzy Urbanił przepowiedział, że w świetle warunków panujących w kraju, do urn wyborczych pójdzie mniej osób niż w poprzednich wyborach, lecz udział wyborców będzie co najmniej tak liczny, jak w zachodnich demokracjach

Ciąg dalszy str 5

DRAMAT GŁODÓWKI

Juz blisko miesiąc trwa głodówka przed konsulem PRL Grazyny Trzęsickiej, Zygmunta Augustyniaka i Władysława Sliwy, walczących o połączenie z rodzinami. Miesiąc o wodzie, w kampingowej przyczepie, w skwarze i deszczu. Upiływają dni, głodujący są coraz słabsi. Na wychudzonych twarzach coraz większa zaciętość. Narastającemu uczuciu głodu towarzyszy ból i rozdrażnienie



Władysław Sliwa Stan zdrowia głodujących pogarsza się. Czy wytrzymają? Patrz strona 13

ECHO TYGODNIA

WYDAJĄ I REDAGUJĄ

JACEK ADOLF

GRAZYNA FARMUS

Współpraca

Zofia Boncza, Bohdan Ejbich,
Magdalena i Marek Czyżycy,
Zbigniew Farmus,
Karolina Jankowska, Olimpia Orlewicz,
Ewa i Michał Rejkowscy,
Ala Pietrus, Janusz Pietrus i inni.

ADRES ECHA TYGODNIA

Tylko dla korespondencji
393 SHAW St
M6J 2X4 TORONTO, Ontario

TELEFON 531-5523

UWAGA dyżury przy telefonie poniedziałek, wtorek, piątek,
od 12 do 4 po południu

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5	Stale ogłoszenia w kąciku handlowym
2 kolumny x 1 cal - \$ 10	3 miesiące \$ 42
1 kolumna x 2 cale - \$ 10	Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy
1/2 strony - \$ 175	i jej poszukiwaniu - bezpłatnie
1 strona - \$ 350	

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów
w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata. półroczna \$ 25, roczna \$ 50

WYBORY



W sprawie wyborów do rad narodowych - czyli "terenowych organów administracji państwowej" widac wyraźnie dwie strony medalu. To, że na każdy fotel wystawiono po dwu kandydatów, jest innowacją, czymś czego nie praktykowano w przeszłości. Jest też - trudno w to wątpić - wynikiem nacisku społecznego na władze. Fakt, że nacisk ten w jakimś sposob, w małym choćby stopniu skutkuje, stwarza pewne nadzieje na przyszłość.

Druga strona medalu. Władza, wbrew swym oczekiwaniom, nie uzyskała w tych "wyborach" mandatu społecznego, nie uprawomocniła się - ani w oczach społeczeństwa ani w oczach Zachodu.

Miliony Polaków zbojkotowały imprezę i pisze o tym cała prasa wolnego świata. Przy okazji czytelnicy tej prasy dowiedzieli się o strategii zastraszania, mającej napędzić wyborców do urn, o presji propagandowej i policyjnej i o fałszerstwach wyborczych reżimu. Normalizacja? Mydlenie oczu się nie udało. Naiwnych jest coraz mniej.

Proces

Na konto presji społeczeństwa i zachodniej opinii należy też zapisać wyznaczenie daty rozpoczęcia procesu czterech korowców. Nieugięta postawa uwięzionych, którzy nie chcieli wolności obwarowanej jakimikolwiek warunkami, w połączeniu z presją zmusza władze do postawienia ich w koncu przed sądem. Rozprawa okaże się kolejną, wielką kompromitacją reżimu.

Jacek Adolf

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

● **Irak oskarżył Iran o przerwanie częściowego zawieszenia broni i zbombardowanie przygranicznego miasta irackiego Sayed Sadeq.** Oskarżenie to odsunęło perspektywę rozmów iracko-iranskich za pośrednictwem ONZ w sprawie zaprzestania ataków na statki handlowe w Zatoce Perskiej.

● **Egipt odmówił azylu politycznego uciekinierom irańskim 8 uciekinierów z Iranu w tym kilku wojskowych uciekło do Egiptu na porwanym samolocie irańskim.** Po 6 godzinach rozmów Egipt odmówił im przyznania azylu politycznego, a źródło rządowe podało, że rząd egipski postanowił zaoszczędzić sobie wzrostu napięcia w stosunkach z reżimem Khoimeniego. Uciekinierzy zwrócili się z prośbą o azyl do innych państw.

● **Kokainę wartosci 1 miliarda dolarów wykryto w USA.** Celnicy na międzynarodowym lotnisku w Miami w przesyłce zamrażarek wykryli 2500 funtów czystej kokainy o wartosci w sprzedaży ulicznej 1 miliarda dolarów. Nikt nie został aresztowany.

● **Aresztowanie przywódcy opozycji w Urugwaju.** Rząd wojskowy w Urugwaju zaarrestował przywódcę Partii Narodowej W Aldunate, który zdecydował się po 11-letnim wygnaniu na powrót do kraju w celu wzięcia udziału w listopadowych wyborach prezydenckich jako kandydat z ramienia Partii Narodowej. Rząd zapowiedział wcześniej, że Aldunate w chwili powrotu zostanie zaarrestowany i oskarżony o

współpracę z dywersantami i szpiegami w latach 70-tych.

● **Daniel Ortega, przywódca reżimu sandinistycznego w Nikaragui przebywał w Moskwie,** gdzie poprosił ZSRR o udzielenie wszechstronnej pomocy w walce z popieranymi przez USA partyzantami.

● **Gandhi prosi rządy Kanady, Wielkiej Brytanii i Australii o niepomaganie Sikhom - separatystom.** Premier Indii Indira Gandhi wystosowała listy do rządów Kanady, Wielkiej Brytanii i Australii, w których prosi o nieudzielanie pomocy Sikhom - separatystom walczącym o oderwanie Pendjabu od Indii i utworzenie nowego państwa Khalistan. W ubiegłym tygodniu, w kilka dni po szturmie wojsk indyjskich na centralną świątynię Sikhów w Amritsow Sikhowie przebywający poza granicami Indii utworzyli Republikę Sikhów Khalistan z Centralą w Londynie oraz powołali rząd uchodzący w skład którego weszli Sikhowie zyjący w Kanadzie, Wielkiej Brytanii i Niemczech Zachodnich.

● **ChRL oskarżyła Wietnam o komasowanie żołnierzy wietnamskich na granicy z ChRL.**

● **Meksyk podjął się roli pośrednika w rozmowach między USA i Nikaraguą w sprawie złagodzenia napięcia w Ameryce Środkowej.**

● **Papież Jan Paweł II spotkał się z premierem RPA.** W Watykanie doszło do spotkania między Ojcem Świętym Janem Pawłem II a premierem Republiki Południowej Afryki P Bothą oraz ministrem spraw zagranicznych RPA R Bothą. Wkrótce po spotkaniu Watykan wydał oświadczenie, w którym potępił panującą w RPA politykę apartheidu, który jest sprzeczny z chrześcijańskimi zasadami i ludzką godnością. "Papież - czytamy w oświadczeniu - przyjmuje głowę państwa, rządów oraz osobowości polityczne z różnych reżimów tych, którzy zwrócą się z prośbą o audiencję. Spotkania te nie oznaczają aprobaty dla polityki danych rządów. Dają one Stołicy Apostolskiej i kościołowi okazję do przedstawienia swych punktów widzenia w specyficznych kwestiach".

● **Parlament holenderski głosował za 2-letnią zwłoką w rozmieszczeniu rakiet amerykańskich w Holandii.** Roznica 8 głosów (79 do 71) parlament holenderski poparł decyzję chaddecko-liberalnego rządu koalicyjnego by opóźnić o 2 lata w stosunku do harmonogramu NATO rozmieszczenie rakiet amerykańskich średniego zasięgu z głowicami nuklearnymi na terenie Holandii i rozmieścić je tylko pod warunkiem, że ZSRR będzie kontynuował rozmieszczenie rakiet SS-20. NATO planowało rozmieszczenie w Holandii do końca roku 1986 48 rakiet z głowicami nuklearnymi. Jest to pierwszy wyłom dokonany przez państwo członkowskie NATO w harmonogramie rozmieszczenia rakiet Cruise i Pershing 2.

Pochówek

W poniedziałek, 11 czerwca zmarł w wieku 62 lat Enrico Berlinguer, od 1972 roku pełniący funkcję I sekretarza Włoskiej Partii Komunistycznej - największej partii komunistycznej na Zachodzie.

Potomek hiszpańskich arystokratów, hrabia (choć nigdy nie używał tego tytułu) Berlinguer całkowicie przekonany komunistą i marksistą stał się w wieku 21 lat. Ostatnie 30 lat swego życia związał trwale z partią komunistyczną, pnąc się w niej po różnych szczeblach aż do tego najwyższego.

W latach 70-tych zasłynął jako twórca doktryny eurokomunizmu. Z grubsza doktryna ta akceptując generalnie marksizm przyjmowała, że nie istnieje nic takiego jak marksizm raz dany i zamknięty, a nauki Marksa i Lenina należy stosować umiejętnie do konkretnych

sytuacji dopuszczając możliwość, że mogą być one nieaktualne bądź mylne. W zastosowaniu do Włoch eurokomunizm Berlinguera proponował historyczny kompromis między komunistami a silnie powiązaną z kościołem katolickim chadecją. W ramach tego kompromisu Berlinguer odrzucał strategię przygotowywania i wywołania rewolucji, ideę dyktatury proletariatu, oraz walki klasowej, przyjmował zaś idee demokracji parlamentarnej. Stał również na stanowisku, że Włochy powinny należeć do NATO i EWG. Gdy ZSRR doznał inwazji na Afganistan albo gdy później Kreml zajął negatywną postawę wobec "Solidarności" Berlinguer nie wahał się ze słowami ostrej krytyki. Znany był także z ostrych ataków na nieprzestrzeganie praw człowieka i obywatela Związku Sowieckim i inny



Papież Jan Paweł II w Szwajcarii

26-dniową wizytą w Szwajcarii przebywał Ojciec Święty Jan Paweł II. Papież rozpoczął wizytę od tradycyjnego pocałunku złożonego na ziemi szwajcarskiej na lotnisku w Zurichu, gdzie powitał go prezydent Szwajcarii L. Schlumpf. W Genewie w centrum Świątowej Rady Kościołów zaapelował o jedność pomiędzy wszystkimi kościołami chrześcijańskimi. W Einsiedeln podczas spotkania z księżami w opactwie benedyktynów ojciec Fisher przedstawił Papieżowi kilka spraw, które jego zdaniem są rozstrzygane nazbyt konserwatywnie przez Jana Pawła II. Wśród tych spraw były m.in. problem celibatu księży, statusu osob świeckich w Kościele Rzymskokatolickim, ubioru księży. Ojciec Święty w odpowiedzi potwierdził, że jest przeciwny jakiegokolwiek osłabianiu ślubu czystości oraz jak powiedział "laicyzowaniu stanu duchownego" i "klerykalizowaniu stanu świeckiego". Papież dołączył jednak do ogólnego wybuchu śmiechu, gdy ojciec Fischer zauważył, że nawet apostoł Piotr był żonaty. Ojciec Fisher i wielu innych księży, którzy przybyli na spotkanie byli ubrani w garnitury bądź inne nie-duchowne stroje. Wiadomo, że Papież jest przeciwny tym innowacjom i wprowadził nakaz by każdy ksiądz w Rzymie był

ubrany zgodnie z tradycją w sutannę bądź w najgorszym wypadku w odpowiedni garnitur. Ojciec Fisher zwrócił się z apelem do Jana Pawła II w sprawie księży, którzy zawarli związek małżeński tracąc prawo do pełnienia funkcji duchownych, a zarazem nie zostali zwolnieni ze święcen kapłanskich pozostając zhanbieni w oczach Kościoła. Poprzedni Papież zwalniał ze święcen kapłanskich w takich przypadkach Jan Paweł II nie podjął decyzji w kilku tysiącach tego typu spraw. W ostatnim dniu pobytu w Szwajcarii Jan Paweł II w homilii wygłoszonej podczas mszy świętej odprawionej na lotnisku Sion powiedział, że Kościół ma swoje wady i słabe punkty, ale zazałał jednocześnie posłuszeństwa wobec papieskiego autorytetu. W Szwajcarii mieszka 78-letni arcybiskup M. Lefebvre, który zagroził schizmą w Kościele protestując przeciwko wprowadzaniu w życie kościelne postanowien II Soboru W 1976 roku papież Paweł VI zakazał mu wyświęcania księży, ale arcybiskup Lefebvre wyswięca księży do dzisiaj. Wizyta Jana Pawła II w Szwajcarii była jego 22 wizytą zagraniczną. Miało do niej dojść na wiosnę 1981 roku, ale została wówczas odwołana, gdy Papież został postrzelony przez Agcę

CZY BĘDZIEMY MIELI WCZEŚNIEJSZE WYBORY?

✓ Jednym z podstawowych pytań jakie wyłonilo się po wyborach Turnera jest pytanie o to czy liberałowie zdecydują się na wcześniejsze wybory federalne. Zwolennicy wcześniejszego terminu wskazują na dzień 27 sierpnia jako właściwą datę, ale jak oznajmił L. Axworthy, minister transportu i współprzewodniczący kampanii wyborczej Turnera wśród członków

parlamentu z ramienia liberałów nie ma jednoznacznej opinii czy należy robić wcześniejsze wybory. Zdaniem Axworthy'ego na razie Turner myśli o stworzeniu właściwego rządu i dopiero po powołaniu swego gabinetu zacznie się marzyć o wybory.

Niektórzy politycy i obserwatorzy sceny politycznej uważają, że wcześniejsze wybory są

pewne. Ich zdaniem Turnerowi po prostu oplać się iść do wyborów jak najszybciej, z czystą kartą, a zwłaszcza bez obciążen ewentualnej kontynuacji niektórych posunięć politycznych i ekonomicznych Trudeau.

W samym parlamencie partie opozycyjne wezwały Turnera do ustalenia terminu wyborów na sierpień. Wicepremier A. MacEachen witał Turnera w parlamencie również podkreślił, że liberałowie są gotowi do letnich wyborów. Później określając postawę torysów domagających się sierpniowych wyborów Turner powiedział "torysowska brawura i nic więcej".

DAVIS ODRZUCA APEL TRUDEAU O OFICJALNĄ DWUJĘZYCZNOŚĆ ONTARIO

✓ Premier Kanady P. Trudeau wystosował list do premiera prowincji Ontario W. Davisa, w którym wyrażając się z uznaniem o zasługach jego i poprzedniego premiera Ontario J. Robartsa we wprowadzeniu języka francuskiego do szkół, sądów i służb rządowych podkreśla, że nadszedł czas by zrobić coś więcej. Co? Uznać oficjalnie język francuski za język prowincji i w ten sposób przekształcić prowincję Ontario w prowincję oficjalnie dwujęzy-

czną. Davis odrzucił propozycję Trudeau argumentując, że Ontario wypracowało właściwy sposób rozwiązywania problemów językowych prowincji i jakiegokolwiek zmiany mogłyby doprowadzić do kłopotów, które mają inne prowincje próbujące sformalizować status języka francuskiego.

● Kanada pomoże ChRL w rozwoju leśnictwa i hodowli bydła. W Pekinie podpisano umowę w ramach której Kanada pomoże ChRL w rozwoju przemysłowych metod zalesiania oraz w zorganizowaniu głównego ośrodka sztucznego unasienniania bydła oraz wszczepiania zarodków.

PODZIĘKOWANIE

Panu Mecenasowi
JULIUSZOWI GREY
Adwokatowi
3410 Peel St. Montreal, Que
Tel (514) 288-6180

serdeczne podziękowanie
składa Firma PRUDOS INVESTMENTS, Inc Montreal

za solidne i rzetelne załatwienie spraw prawnych oraz za poparcie inicjatywy i przedsiębiorczości nowo przybyłych polskich imigrantów w Kanadzie

"Solidaryzujemy się z głodującymi"

TURNER NIE ZAPOMNIAŁ O CHRETIENIE

✓ Niedawno wybrany na przywódcę liberałów John Turner oznajmił, że zaoferował swemu konkurentowi w walce o zwycięstwo J. Chretienowi główną pozycję w swym rządzie. Turner powiedział, że szczegółowo omówi wkrótce na spotkaniu

z Chretienem i podkreślił, że z jego strony rozmowa będzie odzwierciedlała olbrzymi szacunek jakim darzy Chretien na za jego osobowość, doświadczenie parlamentarne, pozycję w kraju i kluczową pozycję w Quebecu.

czerwonego hrabiego

państwach komunistycznych

Nad tym zachodnim prototypem ideologa komunizmu z ludzką twarzą wisił ciągle jednak ogrom pytania o szczeroci czy wszystkie jego odchylenia od sowieckiej wersji marksizmu były prawdziwym wyrazem przekonania czy też tylko zabiegami taktycznymi mającymi zyskać partii komunistycznej członków i głosów wyborczych? Nie ulegało bowiem wątpliwości, że Berlinguer dobrze rozpoznał nastroje wyborcze we Włoszech lat 70-tych. Jego kampania propagandy eurokomunizmu zakończyła się nieomal legalnym zdobyciem władzy przez komunistów w roku 1976, kiedy to głosowało na nich około 113 wyborców i kiedy to zdobyli władzę prawie we wszystkich wielkich miastach Włoch. Było to jednak za mało i stratedzy NATO oraz inne ośrodki antykomu-

nistyczne odetchnęły z ulgą

Ci wszyscy, którzy podkreślali szczeroci Berlinguera w obraniu nieidentycznego z Kremlem kursu ideologicznego i innej linii partii zauważali, że Berlinguer nigdy nie był fanatykiem, tzn. pomimo tego, że potrafił się całkowicie poświęcić obranej przez siebie sprawie umiał dojrzeć i uszanować poglądy i sprawy inne. Berlinguer sam ateista, pochowany także w obrządku świeckim miał pobożną żonę, z którą wziął ślub kościelny, a czwórka jego dzieci uczy się w szkole katolickiej prowadzonej przez Jezuitów.

Szczeroci i niefanaticzność są to cechy, które u komunistów, zwłaszcza u komunistów-aparatczyków, a takim był Berlinguer występują bardzo rzadko. Może te 1,5 miliona ludzi, które przyszło na jego pog-

rzeb przyszło nie dlatego, że był po prostu komunistą, lecz dlatego, że wydawał się być ludzkim komunistą i niedogmatycznym marksistą?

A co, gdy przyszli bo lubią marksizm i lubią komunizm?

1,5 miliona ludzi. Niezłe jak na ideologię odpowiedzialną za archipelag Gułag i inne zbrodnie.

W każdym razie Berlinguer był komunistą lubianym. Próbuując wykorzystac sympatie jaką się cieszył na jego pochówek przybyli także dwaj komunisty nieubiani: Gorbaczew, członek nr 2 w hierarchii sowieckiej i premier ChRL Czao Czy-jang. Czy poddali się chwili refleksji jak wiele osób spontanicznie oddałoby im ostatnią posługę? Wyrazy współczucia przekazał nawet Watykan, a komunistka Nilde Iotti, spiker

Izby Deputowanych, podczas uroczystości pogrzebowych poinformowała zgromadzonych o słowach otuchy przekazanych przez Ojca Świętego Jana Pawła II dla rodziny Berlinguera, gdy po wylewie krwi do mózgu leżał on nieprzytomny w szpitalu.

Berlinguerowi i jego partii nie udało się zdobyć władzy w połowie lat 70-tych. Wszyscy więc naiwni optymiści mogą dalej wierzyć w mit Berlinguera - że zdobywszy władzę byłby pierwszym komunistą chcącym przestrzegac reguły demokracji parlamentarnej. Ze Berlinguer - komunistą u władzy niczym nie różniłby się od Berlinguera - komunisty bez władzy. Ze po prostu Włochy nie zamieniłyby się w jeszcze jeden reżim na wzór sowiecki, a Włoska Partia

Komunistyczna nie powielaby KPZR.

Osobiście w tej mierze jestem beznadziejnym pesymistą. Berlinguer nie doczekał chwili, w której mógł potwierdzić tę raz po raz potwierdzaną przez historię prawidłowość, że demokracja jest dla komunistów jedynie narzędziem walki o władzę i już w chwili gdy ją zdobyła gwałca ją bez przerwy a gdy władzę utrwala porzucają bezpowrotnie.

Gdyby tylko Włosi znali tę prawidłowość, tę najboleśniejszą lekcję historii naszego stulecia. Czy wówczas byłoby ich aż tylu na pochówku czerwonego arystokraty?

ŚWIATOWIT

PROCES KOROWCÓW WYZNACZONY NA 13 LIPCA

W depeszy nadesłanej z Warszawy specjalnie dla *New York Times'a* Michael T. Kaufman podał, że 12 czerwca Jacek Kuron rozpoczął w więzieniu głodówkę protestacyjną, domagając się wolności dla jedenastu działaczy byłego KSS-KOR i przywódców Solidarności, albo wytoczenia im procesu Następnego dnia, 13 czerwca, poinformowano obrońców więzionych, że data rozpoczęcia procesu została wyznaczona na dzień 13 lipca

Maciek Kuron, syn Jacka Kuronia powiedział w wywiadzie telefonicznym, że warszawski okręgowy sąd wojskowy poinformował obrońców, iż cztery oskarżeni staną przed sądem za 31 dni. Władze trzymają ich w więzieniu od dnia wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981

Maciek Kuron dodał, że jego ojciec jest zadowolony z decyzji rozpoczęcia procesu i jak tylko się o tym dowiedział, przerwał głodówkę. Korespondent telefonował też do Wałęsy i usłyszał, że Lech jest zadowolony z wiadomości o procesie i ma zamiar zjawić się na sali sądowej

W późniejszej rozmowie telefonicznej obrończyni Adama Michnika mecenas Joanna Nowakowska potwierdziła termin procesu

Decyzja w sprawie procesu zapadła po skomplikowanych negocjacjach między władzami, Kościołem i sekretarzem generalnym Organizacji Narodów Zjednoczonych Javier Perezem de Cuellarem

Z początkiem maja czterech uwięzieni działacze byłego KSS KOR i siedmiu uwięzionych przywódców Solidarności miało odrzucić dwie oferty uzgodnione z rządem PRL

Jak poinformowały osoby z kręgu bliskiego uwięzionym, pierwsza oferta, przedłożona za wstawiennictwem Pereza de Cuellara, dawała więzionym działaczom wolność w zamian za opuszczenie kraju. Zwolnieni działacze mieli być utrzymywani za granicą na koszt ONZ. Organizacja Narodów Zjednoczonych gwarantowała im też prawo do powrotu do kraju w czasie od sześciu miesięcy do roku

Druga oferta miała zostać wynegocjowana z władzami przez Kościół. Według tej oferty, więzieni działacze zostaliby zwolnieni z więzienia i mogliby pozostać w Polsce pod warunkiem, że zobowiążą się nie prowadzić działalności politycznej w okresie od 6 miesięcy do dwu lat

Uwięzieni odrzucili obie oferty

Korespondent *New York Times'a* pisze, że zwlekając tak długo z procesem, rząd wywołał wrazenie, że chce uniknąć otwartego procesu, który mógłby skupić publiczną uwagę i spowodować nowy wybuch protestów. W pewnym momencie minister spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak miał napisać do więzionego Michnika radząc mu, by wyjechał na wakacje na francuskiej Rivierze

Michnik odpisał, że nie ma zamiaru opuszczać Polski i że to może właśnie generał powinien wyjechać za granicę. Kopie listu krążyły w wielkich ilościach w obiegu podziemnym

Wiadomość o wyznaczeniu daty rozpoczęcia procesu dotyczy tylko czterech korowców — doradców Solidarności. Są wśród nich Jacek Kuron, Adam Michnik, Henryk Wujec i Zbigniew Romaszewski

Romaszewski uniknął aresztowania kiedy wprowadzono stan wojenny i organizował podziemne Radio Solidarnosc. Kiedy go wreszcie aresztowano, został oskarżony, jak i trzej pozostali korowcy, o przygotowanie do obalenia ustroju. W osobnym procesie został oskarżony o zorganizowanie podziemnego Radia Solidarnosc i skazany na 4 i pół roku więzienia

Michael T. Kaufman depeszował z Warszawy, że niektóre osoby z kręgów bliskich uwięzionym przypuszczają, iż wyznaczenie daty rozpoczęcia procesu czterech korowców i ogłoszenie tej wiadomości na miesiąc z góry, mogło być pomysłem przez władze jako środek nacisku po to, by doprowadzić do nowych negocjacji i do kompromisu pozwalającego uniknąć procesu

Przypuszczeniem tym dodaje wagi informacja otrzymana ze środowiska działaczy Solidarności w Europie zachodniej, o tym jakoby wśród jedenastu uwięzionych zachodziła rozbieżność opinii na temat warunków w negocjacjach z władzami



Warszawa w przeddzień wyborów - atmosfera rosnącej presji propagandowej i policyjnej

Czerwona świnia na ulicach Gdańska i "krok w kierunku ograniczonej demokracji"

W sobotę 16 czerwca, w przeddzień wyborów do rad narodowych, wypuszczono na ulice w Gdańsku pomalowaną na czerwono świnie z napisem GŁOSUJ NA NAS Podziemie od dawna nawoływało do bojkotu wyborów w Warszawie i innych miastach, w autobusach, na klatkach schodowych i w windach pojawiło się wiele ulotek, nawołujących do bojkotu. Pisalismu już o wzywającym do bojkotu oświadczeniu Zbigniewa Bujaka, przywódcy podziemia Solidarności. Pod listem wzywającym do bojkotu znalazł się też podpis Lecha Wałęsy

Władze przeprowadziły kampanię wyborczą na dużą skalę. Głównym tematem przedwyborczych wystąpień w prasie, radiu i telewizji był fakt, że kandydatów było dwa razy więcej niż miejsc w radach. W sumie kandydowało 220 856 osób

Edward Szymanski, aparatczyk z Komitetu Centralnego PZPR, który jest sekretarzem komisji wyborczej, oświadczył, że po raz pierwszy wyborcy będą mieli do wyboru po dwu kandydatów na każde miejsce w 2455

wiejskich, miejskich, powiatowych i wojewódzkich radach narodowych

Redaktor paxowskiego tygodnika *Kierunki*, 51-letni Zbigniew Lesiewski, kandydujący do Stołecznej Rady Narodowej, powiedział korespondentowi *New York Times'a*, że obecne wybory to „krok w kierunku ograniczonej demokracji”

Były to pierwsze wybory w Polsce od przeszło czterech lat. Władze usiłują przedstawić ich zorganizowanie jako dowód, że ekipa Jaruzelskiego jest skłonna do ugody i chce zmian

Opozycja uważa, że są to pseudowybory, których jedynym celem jest dostarczenie nieustępliwej i brutalnej władzy amunicji dla propagandy — argumentu, że dzięki wyborom władza się już zupełnie uprawomocniła a w kraju nastąpiła normalizacja. Zwolennicy bojkotu podkreślają, że władza za pośrednictwem fasadowego PRONu, całkowicie kontrolowała dobór kandydatów, co sprawia, że wybory musiały być farsą mimo, iż było więcej kandydatów niż foteli do obsadzenia w radach

WRAŻENIA Z POLSKI

SMUTNE TWARZE

Własnie wrocilam z Polski, gdzie - po dluzszej nieobecności - spędzilam kilka tygodni. Jadąc z lotniska uderzył mnie widok obdrapanych domów i smutny wyraz twarzy napotykanym ludzi, tem bardziej odbijający kontrastem od slicznej, kwiecistej polskiej wiosny

Po kilku dniach poznałam już smutną rzeczywistość. Poza niezmiennym uciskiem politycznym z aresztowaniami włącznie, dalsze codzienne problemy. Zepsute powietrze, że trudno oddychać i zatruta woda. Ostrze ga się, aby jej nie pic nieprzegotowanej, ale i potem okazuje się obrzydliwa. Cały szereg kąpielisk jest zamkniętych, jak i plaż nad Bałtykiem z powodu zatrucia i zanieczyszczeń. W tych warunkach rodzą się dzieci - nowe pokolenie - co to będą za ludzie i czego się będzie można po nich spodziewać? To jest biologiczne wyniszczanie narodu

Nie piszę o brakach w sklepach, o tem, że szereg ludzi, zwłaszcza emerytów, nie ma na wykupienie kartkowych racji żywnościowych - o tem wszyscy wiedzą, ale przychodzą na świat dzieci chore na rozszerzającą się chorobę zwaną "celiac", polegającą na nieprzyjmowaniu pokarmu z glutyną. Dzieci te muszą być karmione odżywkami bezglutynowymi, inaczej oddają pokarm i puchną z głodu!!

Musimy ratować te dzieci, bo w Polsce o te odżywkę jest bardzo trudno (dostałam go trochę w Pewexie za dolary i zawiozłam siostrom), na normalnym rynku są często nie do dostania

A po powrocie do Kanady, w polskiej prasie zobaczyłam, że odbywa się zbiórka na pomnik Papieża! Papieża, który w jednym ze swoich przemówień do młodzieży w Polsce powiedział "Wy jesteście przyszłością świata, nadzieją Kościoła. Wy jesteście moją nadzieją" J P II

I jakby na ironię, projekt postawienia tego pomnika na terenie instytucji finansowej. Co powie na to Papież, postawiony wobec faktu dokonanego!

A ten epokowy, wspaniały człowiek, tak jak człowiek i jako głowa Kościoła nie jest wystarczająco dla całego świata pomnikiem - żywym, nie kamiennym i na właściwym miejscu?

Tych którzy po rozwadze zechcą ratować polskie dzieci proszę o składanie datków na ręce Opieki Społecznej Kongresu, 288 Roncesvalles Ave, Toronto, M6R 2M4, wystawiając czek na CPC Polish relief fund. Donacje są "Tax-Deductible"

Z poważaniem
Stała Czytelniczka E T
(nazwisko znane redakcji)

BORY • WYBORY • WYBORY •

Ciąg dalszy ze str. 1

Lecz w dniu wyborów, po południu, ten sam Urban oświadczył zachodnim dziennikarzom, że w głosowaniu wzięła udział przeszło połowa uprawnionych. W poprzednich wyborach, wiosną 1980, władze ogłosiły, że głosowało 98,87 procent uprawnionych.

Kaufman zaobserwował rozmaite reakcje wyborców, odwiedzając dwanaście lokali wyborczych w stolicy i okolicach. W lokalu wyborczym w jednej ze szkół, gdzie zarejestrowanych było 3 tys. wyborców, w ciągu pół godziny, już po zakończeniu niedzielnych nabożeństw w kościołach, pojawiło się tylko trzech głosujących. Grupa osób po przeciwnej stronie ulicy, mężczyźni i kobiety, powitała ich drwiawymi oklaskami.

Podziemie kontrolowało

Prawdziwe wyniki wyborów być może nigdy nie dotrą w pełni do opinii publicznej. Podziemie przeprowadziło kontrolę, przeliczając osoby opuszczające lokale wyborcze, ale była to kontrola wyrzykowa, prowadzona z zewnątrz i w ukryciu. Da ona jedynie przybliżony rezultat. Będzie on ogłoszony dopiero po jakimś czasie, może za tydzień, ponieważ notatki o frekwencji trzeba przywieźć z różnych zakątków kraju, zestawic i obliczyć.

Tymczasem władza z góry postanowiła ogłosić zwycięstwo partii i rządu. Wiadomo, że artykuły o "zwycięstwie" były już z góry napisane i złożone. Radio warszawskie i telewizja prowadziły coś, co nazywały "studium wyborczym". Polegało to na monotonnym wyliczaniu, kto, gdzie i kiedy głosował i jak się z tego sam cieszył. Sądząc po tych sprawozdaniach, Polska jest masowo zamieszkiwana przez wyznawców Kościoła Autokefalicznego i Polskokatolickiego. W telewizji sfotografowano chyba wszystkich duchownych obu tych wyznań w momencie, gdy spełniali swój obywatelski obowiązek. Nie wspomniano ani słowem o nieobecności przy urnach wyborczych polskich biskupów Kościoła Rzymskokatolickiego, przebywających na konferencji Episkopatu w Radomiu.

Oficjalne relacje z Radomia podkreśliły masowy udział w wyborach. Powstrzymanie się od tego udziału przez hierarchię kościoła, do którego należy 90 procent społeczeństwa - przemilczano. Nie pokazywano w telewizji Lecha Wałęsy. Nie eksponowano tego iz laureata Nobla demonstracyjnie zawiadomił władze państwowe, że nie weźmie udziału w głosowaniu.

Przeważali ludzie starsi

Wielu korespondentów zachodnich podkreślało w niedzielę wieczór, że ustalenie jak naprawdę wygląda frekwencja wyborcza i jakie były naprawdę wyniki tego głosowania jest praktycznie niemożliwe. Wiadomo, że wśród wchodzących do lokali wyborczych przeważali ludzie starsi wiekiem z czego można było wnioskować, że przedstawiciele młodszych pokoleń bojkotowali tę imprezę w znacznie większym stopniu, niż ludzie starsi. Zaobserwowano też, że wokół lokali wyborczych niektóre osoby wyraźnie obserwowały wchodzących i wychodzących.

Wygwizdywano głosujących

Przed jednym z lokali, jedna starsza pani oświadczyła wręcz korespondentowi agencji Associated Press, że zbiera informacje o prawdziwej frekwencji wyborczej i że przekaze je władzom Solidarności. Przed lokalami wyborczymi w Warszawie, skąd pochodzi znaczna większość relacji zachodnich korespondentów, zbierały się grupki osób, które otwarcie wygwizdywały i burliwie oklaskiwały biorących udział w tym głosowaniu.

w Gdańsku

W Gdańsku, jak podali korespondenci, przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa, który już dawno zapowiedział, że nie weźmie udziału w tej farsie wyborczej, udał się wraz z rodziną do kościoła, gdzie odprawiona została msza św. na intencje Bogdana Lisa, członka Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ Solidarności, aresztowanego przed tygodniem. W nabożeństwie uczestniczyło ponad 10 tys. osób. Po mszy wychodzący z kościoła wznosili okrzyki na cześć Solidarności i rozrzucali ulotki wzywające do bojkotu wyborów.

Kazanie ks. Popieluszki przyjęte jako wezwanie do bojkotu wyborów

W Warszawie tłumy wiernych wypełniły po brzegi kościół św. Stanisława Kostki na Żoliborzu.

Msze św. odprawił ks. Jerzy Popieluszko, znany ze swych patriotycznych kazań i wystąpien w obronie więźniów politycznych. Ks. Popieluszko podziękował wiernym za tak liczne przybycie do kościoła i powiedział, że w ten sposób dokonali wyboru, co jest tak ważne w chwili, gdy w więzieniach przetrzymywanych jest obecnie wielu naszych braci, za to tylko, że myślą inaczej i zachowują wierność swoim ideałom. W kazaniu ks. Popieluszko powiedział też, że chrześcijanie muszą przez całe życie dokonywać wyboru - między strachem i odwagą, między sprawiedliwością i brakiem sprawiedliwości, między miłością a nienawiścią, między dobrem i złem. Nie jest to wybór łatwy, ale nie jest to też wybór niemożliwy. Michael T. Kaufman z New York Times'a napisał, że wierni odebrali kazanie ks. Popieluszki jako wezwanie do bojkotu wyborów.

Znak Polski Walczącej ułożony z kwiatów

Według korespondenta Reutera, przed jednym z kościołów warszawskich na Starym Mieście, prawdopodobnie przed kościołem św. Anny, sympatycy Solidarności ułożyli znak Polski Walczącej z kwiatów, wznosili ręce w symbolicznym geście zwycięstwa i śpiewali religijne i patriotyczne pieśni. Ta manifestacja trwała około 90 minut. Ekipa telewizji zachodniemieckiej, która to filmowała, została zatrzymana przez MO i zwolniona dopiero po dwu godzinach. Kasety z nakręconym filmem skonfiskowano.

MO zatrzymuje Amerykanów

Michael T. Kaufman i współpracujący z nim fotoreporter, obserwowali demonstrację 300 osób w pobliżu placu Dzierżyńskiego. Milicja zażądała oddania filmów z ich aparatów, lecz potem pozwolono im odejść z filmami w kamerach. Zatrzymano na przesłuchanie, a potem zwolniono czterech młodych członków chóru amerykańskiego uniwersytetu Yale.

Biskupi polscy demonstracyjnie bojkotują wybory

Korespondent amerykańskiej agencji United Press International, w Radomiu gdzie w piątek i sobotę odbyła się konferencja Episkopatu Polski, pozostała w niedzielę ogromna większość uczestniczących w niej biskupów. Powołując się na przedstawiciela kół kościelnych, korespondent UPI stwierdza, że biskupi polscy, którzy po zakończeniu konferencji Episkopatu pozostali w Radomiu, nie powrócili do swych diecezji w niedzielę, gdyż chcieli w ten sposób podkreślić swoją solidarność z bojkotem wyborów do rad narodowych. Korespondent przytacza też słowa nie wymienionego z nazwiska biskupa, który oświadczył ze zdaniem wielu uczestników konferencji Episkopatu Polski, udział w głosowaniu w obecnej sytuacji byłby czymś amoralnym.

Mini - ankieta korespondenta Associated Press

Korespondent agencji Associated Press przeprowadził w Warszawie coś w rodzaju ankiety. 17 osób spośród 43 zapytywanych odpowiedziało, że weźmie udział w głosowaniu, 25 stwierdziło, że bojkotuje te wybory, a jedna osoba nie miała na ten temat wyrobionego zdania.

Kamienie i pałki w Nowej Hucie

Powołując się na rzecznika rządu PRL Urbana, zachodni korespondenci podali w niedzielę 17 czerwca wieczorem, że w Nowej Hucie doszło do demonstracji i do interwencji milicji, która przy użyciu pałek stłumiła manifestację. Według innych doniesień, uczestnicy demonstracji w Nowej Hucie, przeważnie ludzie młodzi, wznosili okrzyki: PRECZ Z REŻIMEM! POLSKA JEST NASZA! CHCEMY PRAWDZIWIE WOLNYCH WYBORÓW!

Na popołudniowej konferencji prasowej rzecznik rządu Urban powiedział, że w kraju, z wyjątkiem Nowej Huty, panował spokój w dniu wyborów. W Nowej Hucie "około tysiąca młodych ludzi usiłowało zakłócić spokój". Powiedział też, że robotnicy ci "pobłażający samemu sobie" wznosili okrzyki "Precz z reżimem" "Polska to my" i "Nie pracujemy w sobotę".

W wieczornym dzienniku telewizyjnym pokazano młodych ludzi w Nowej Hucie, rzucających na ulicy kamieniami. Nie pokazano celu, w który kamienie były wymierzone.

Już od samego rana w niedzielę reporterzy warszawskiego radia częstowali słuchaczy migawkami z wyborów. Przewodni ton rozpoczynamy wszystko od nowa! Teraz będzie lepiej, inaczej, powtarzano w zgodnym chórze z telewizją i prasą.

Juz z góry wydrukowano sprawozdania z następnego dnia o "sukcesie wyborczym"

Z Wrocławia dotarła wiadomość, że w tamtejszych drukarniach zauważono złożone już w niedzielę rano przez zecerów poniedziałkowe wydania partyjnych gazet, z artykułami opiewającymi wielki wyborczy sukces kandydatów PRONu. Według doniesień zachodniemieckiej agencji DPA, oprócz manifestacji ulicznych w Warszawie, Gdańsku i Nowej Hucie, odbyły się manifestacje także w Radomiu.

Demonstracje

Ulotki w Warszawie, powołując się na przywódcę podziemia Zbigniewa Bujaka, wzywały do udania się, po porannych nabożeństwach niedzielnych, na plac Dzierżyńskiego. Po południu w niedzielę w okolicy placu zebrano się około 300 osób, które rozpoczęły milczący pochód w stronę Starego Miasta. Towarzyszyły im dwa tuziny milicjantów i tajniaków, gorliwie fotografujących uczestników pochodu.

Parada tajniaków

Obserwującego pochód korespondenta New York Times'a Kaufmana i jego fotoreportera milicja zatrzymała i zawiozła na komendę, gdzie przetrzymano ich przez dwie godziny. Kaufman miał tam okazję zaobserwować prace MO w dniu wyborów. Przez komendę przewinęły się setki podnieconych funkcjonariuszy, młodych, w średnim wieku i starych, w mundurach i po cywilnemu. Byli wśród nich niechlujni młodzi ludzie z brodami w sandałach włożonych na skarpetki, byli też starannie ubrani osobnicy w niebieskich blezerach ze złotymi guzikami. Większość z nich miała skórzane lub plastikowe torby. Wchodząc na komendę, w podnieceniu wymachiwali legitymacjami.

Głosowali by nie odmówiono im paszportu...

Kaufman pisze, że obecność policji mogła wpłynąć na ograniczenie demonstracji, ale wydaje się, że nie wpłynęła na to, by ludzie rezygnowali z bojkotu wyborów. W wywiadach przeprowadzonych na miejscu, korespondent usłyszał od kilku głosujących, że idą głosować bez entuzjazmu. Udzielając wywiadu, często się wahali.

Inni opowiedzieli Kaufmanowi, że grozi im dyskryminacja, gdyby się nie stawili na głosowanie, na przykład odmowa paszportu na wyjazd za granicę lub odmowa przyjęcia dziecka na kolonie letnie, albo jeszcze inne nie dające się przewidzieć komplikacje życiowe.

General w roli Pytia

Sam general Jaruzelski, zapytany w czasie głosowania o to, czy te wybory to początek nowego etapu, odpowiedział jak Pytia: "To zamknięcie i otwarcie". Po czym dodał: "Zrobiliśmy poważny krok na tej drodze".

Wizyty ORMO w mieszkaniach

Około godziny 3 po południu, ormowcy udali się do domów osób, które jeszcze nie głosowały - w celu przypomnienia o "obywatelskim obowiązku". Najważniejszą rolę w komisjach wyborczych spełniał przewodniczący komisji i mężowie zaufania. Mąż zaufania PZPR miał za zadanie czuwać, aby wszyscy członkowie partii, a także znajomi i sąsiedzi danego członka partii głosowali. W razie potrzeby mąż zaufania PZPR nakazywał głosowanie za sąsiada.

Ciąg dalszy str. 6

WYBORY

Manipulacja głosami odbywała się nie tylko po zamknięciu lokalu wyborczego, ale i w czasie głosowania. Zastępca jednostki wojskowej Dywizji Kosciuszki powiedział rano, że jak tak dalej pójdzie, to krótko po 9 będzie po wyborach. Lokal gdzie mieli głosować żołnierze otwarto o 8 rano. Żołnierze udawali się do urn wyborczych partiami. Pułkownik zapewnił, że żołnierze spełnią swój obywatelski obowiązek. W niektórych miejscowościach do mobilizowania wyborców powołano orkiestry dęte, strażaków i zespoły ludowe.

Ton propagandy

Propaganda przedwyborcza reżimu podkreślała, że nie ma w wyborach kandydatów oficjalnie reprezentujących PZPR. Faktem jest jednak, że według oficjalnych danych około 60 procent kandydatów to członkowie partii. Władze podkreślają też, że dawniej kandydatów wybierał Front Jedności Narodu, a teraz czyni to PRON — organizacja rzekomo mająca szerszą bazę społeczną, obejmującą grupy katolickie, młodzież, organizacje społeczne i zawodowe. Większość społeczeństwa uznaje jednak PRON za twór sztuczny, fasadowy, zmontowany przez władze, przez nie kontrolowany i reprezentujący wyłącznie interesy wąskiej grupy ludzi posiadających władzę w PRL.

Władze twierdzą, że komisje nominujące kandydatów w obecnych wyborach przeprowadziły rozmowy z 350 tys. potencjalnych kandydatów, przed dokonaniem ich selekcji i mianowaniem kandydatów.

Do Stołecznej Rady Narodowej kandydowało 10 osób reprezentujących PAX. Ubiegały się one o 5 miejsc przyznanych w tej radzie PAXowi. Artysty i pisarze mieli w tej radzie 6 miejsc, o które ubiegało się 12 osób z ich środowiska. „Środowisko” nie jest tu jednak dobrym określeniem, bo kandydatów tych wyselekcjonowano tylko spośród grup kolaboranckich, a nie spośród wszystkich choćby tylko zrzeszonych dawniej w związkach twórczych, rozpuściłych po wprowadzeniu stanu wojennego.

Rząd głosi jednak, że wybory miały być krokiem ku normalizacji. Komentatorzy podkreślają, że władza usiłuje przynajmniej sprawić wrażenie, że dokonuje się stopniowy postęp na drodze ku pojednaniu narodowemu i przemianom gospodarczym.

W rozmowach z cudzoziemcami przedstawiciele władzy dawali do zrozumienia, że wybory to nadzwyczajne osiągnięcie i — jak wiele innych zjawisk w Polsce — coś, co jest absolutnie nie do pomyslenia w innych krajach bloku sowieckiego. Nie mówili tego jednak wprost.

Krzysztof Gąsiorowski, partyjny poeta kandydujący ze środowiska artystów do Stołecznej Rady Narodowej, powiedział zachodniemu dziennikarzowi: „Te nowo wybrane rady stworzą przynajmniej szansę, aby coś powstało w istniejącej próżni. Być może znajdzie się dość dobrej woli, aby rady uzyskały prawdziwą władzę”.

Gąsiorowski powiedział też, że szesćset osób spośród 900 wystąpiło ze związku pisarzy w proteście przeciw prorządowemu stanowisku tej nowej organizacji. Nie wspominał, że nowy związek to ugrupowanie kolaboranckie, powołane przez władze na miejsce rozwiązane ZLP. Gąsiorowski przyznał, że wielu jego kolegów pisarzy nie tylko nie będzie głosowało ani na niego ani na nikogo innego, ale nawet nie podałyby mu ręki ani nie spojrzęły w oczy. Dodał: „Ale wie pan, ja ich szanuję. Po tym co się stało, jest jeszcze zbyt wczesnie, by wyciągać do mnie dłoń”.

Pogłoska o amnestii

W okresie kilkunastu dni poprzedzających wybory, po kraju rozeszła się pogłoska o przygotowywanej przez władze dużej amnestii dla więźniów politycznych. Mówiło się, że amnestia ma być ogłoszona na 22 lipca i że ma obejmować około 600 osób skazanych w procesach politycznych lub czekających na rozprawę w aresztach śledczych.

Rzecznik Solidarności w Brukseli określił tę pogłoskę jako element polityki władz mający przyczynić się do normalizacji. Jerzy Milewski, kierownik Biura Koordynacyjnego Solidarności za Granicą, z siedzibą w Brukseli, stwierdził, że ta polityka władz to tylko okno wystawowe przeznaczone dla cudzoziemców. W wywiadzie dla prasy zachodniej, udzielonym w Belgii, Milewski powiedział, że władze PRL koniecznie chcą przekonać zagranicznych krytyków, że dążą do złagodzenia napięcia społecznego, z dobrym skutkiem i że udaje się im rozwiązywać problemy gospodarcze. Te zapewnienia władz PRL nie mają pokrycia w prawdzie, powiedział kierownik brukselskiego Biura Koordynacyjnego, dodając: „Nawet gdyby wszystkich wypuścili na wolność, nie byłoby żadnej gwarancji, że następnego dnia nie zaczęliby od nowa aresztowania i nękania”.

Wybory w oczach prasy zachodniej

Szwajcarski dziennik *Neue Zürcher Zeitung* zauważa, że władze PRL zbyt późno się zorientowały, że wygodna ordynacja wyborcza i wszechobecność ich aparatu policyjnego nie wystarczą tym razem dla zapewnienia im normalnej w bloku wschodnim frekwencji 99 procent.

STRATEGIA ZASTRASZANIA

Dziennik pisze: „Z opóźnieniem zareagowały na ogłoszone już od kwietnia przez opozycję wezwania do bojkotu, gdy zrozumiały grożące im niebezpieczeństwo kompromitacji. Wówczas jednak rzuciły na szalę całą potęgę tej maszyny propagandowej i policyjnej”. Komentator szwajcarski dodaje, że występujące początkowo objawy polityki perswazji szybko ustąpiły miejsca taktyce represji. „Zapewne z uwagi na stanowisko Moskwy, postanowiono zrezygnować z pierwotnych planów skłonienia ustępstwami hierarchii kościelnej do poparcia oficjalnej kampanii wyborczej. Podjęta zamiast tego strategia zastraszania była zapewne lepiej widziana na Kremlu. Pasuje do tej koncepcji zarówno aresztowanie Bogdana Lisa w Gdansk, jak też decyzja wyznaczenia terminu procesu czterech działaczy KORu. Oba posunięcia są w oczywisty sposób związane z obawami władz przed wyborczą porażką. Zasadniczo bowiem rząd chciał uniknąć procesu KORu wydając oskarżonych za granicę. Więźniowie odrzucili jednak próby mediacyjne Kościoła i ONZ, żądając bezwarunkowego zwolnienia lub formalnego procesu”.

NERWY, NERWY...

O nerwowości władz, wywołanej niepewnością co do wyniku wyborów, świadczy wymownie, zdaniem londyńskiego dziennika *The Times* zatrzymanie, na krótko, jego korespondenta warszawskiego wraz z innym dziennikarzem zachodnim, przed jednym ze stołecznych lokalów wyborczych. Powodem były pytania tych dziennika-

rzy, kierowane do przedstawiciela komisji wyborczej. W lokalu, jak pisze dziennik, było wówczas więcej funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa niż głosujących.

POPŁOCH W LOKALU

WYBORCZYM

Podobne wrażenia z przebiegu wyborów zamieszcza paryski dziennik *Le Monde*. Opisuje on scenę w podwarszawskim, wiejskim lokalu wyborczym, w którym dość swobodnie podana przez członka komisji informacja o niskiej frekwencji wyborczej, wywołała popłoch. W pomieszczeniu pojawili się natychmiast liczni milicjanci w mundurach i w cywilu, a członka komisji zawieziono do telefonu, do którego, co słyszeli dziennikarze zagraniczni, tłumaczył się zdenerwowany, że opisywał im jedynie, w jakiej atmosferze powągi przebiega głosowanie.

FAŁSZOWANIE WYNIKÓW

Na temat wyników wyborów i ich znaczenia komentator francuski pisze: „Po pierwsze, nawet 75-procentowy udział w głosowaniu oznacza, że około 6,5 miliona osób powstrzymało się od głosu. Po drugie, czy dane oficjalne mogą być wiarygodne? W kołach opozycyjnych mówi się, że dane te są wynikiem kalkulacji politycznej a nie arytmetycznej. Fałszowanie wyników odbywa się już zresztą na szczeblu lokalnym, których komisje obawiają się obecności zwierzchników, gdyby tym musieli przekazać niepomyślnie wyniki. Głosowanie nabrałoby innego znaczenia, gdyby poprzedziły je akty dobrej woli, w postaci zwolnienia więźniów politycznych, przede wszystkim jedenastu przywódców Solidarności i KORu, w sprawie których interweniował Kościół”.

SZCZEGÓŁY ARESZTOWANIA BOGDANA LISA

Otrzymał dalsze szczegóły o aresztowaniu Bogdana Lisa. Dnia 10 czerwca telewizja PRL podała, że został on pochwycony i aresztowany. Nie podano gdzie, kiedy i w jakich okolicznościach to nastąpiło, stwierdzono tylko, że aresztowania dokonała gdanska Służba Bezpieczeństwa. Określono go jako jednego z członków „tak zwanej Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej”. Agencje zachodnie podały później wiadomość, że Lis został aresztowany dnia 8 czerwca na ulicy Perłowej w Gdansk.

ARESZTOWANIE W OSRODKU WYPOCZYNKOWYM POLSKICH LINII OCEANICZNYCH

17 czerwca z nasłuchu radiowego nadeszło sprostowanie tej wiadomości. Lis w rzeczywistości został aresztowany tego dnia w osrodku wypoczynkowym Polskich Linii Oceanicznych. Akcja SB przeprowadzona na ulicy Perłowej była, jak się okazało, nie udaną próbą ujęcia innego przywódcy podziemnej Solidarności w Gdansk, członka byłego Komitetu Obrony Robotników Bogdana Borusewicza.

Z osrodka wypoczynkowego Polskich Linii Oceanicznych Bogdan Lis został natychmiast po aresztowaniu przewieziony wieczorem do centralnego aresztu śledczego w Gdansk.

Znaleziono przy nim 104 dolary, 34 tys. złotych oraz notes. Pieniądze i notes skonfiskowano.

BOGDAN LIS ma lat 31, jest z zawodu mechanikiem stoczniowym. W podziemiu działał od czasu wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981.

Lech Wałęsa, który ściśle współpracował z Lisem w czasie organizowania niezależnego związku w Stoczni Gdanskiej, powiedział korespondentowi agencji Associated Press, że aresztowanie Lisa jest wielką stratą, bo był on dobrym działaczem. Wałęsa dodał, że Solidarnosc jednak do siebie radę i teraz

Janusz Onyszkiewicz, rzecznik Solidarności z czasów legalnej działalności związku, też powiedział, że aresztowanie Lisa jest wielką stratą. Dodał jednak: „Tymczasowa Komisja Koordynacyjna już przedtem doświadczyła ciosów i za każdym razem potrafiła zastąpić kluczkowych ludzi innymi. Sądzę, że i teraz to nastąpi”.

Na pytanie korespondenta, czy aresztowanie Bogdana Lisa miało jakikolwiek związek z reakcją rządu na wezwania podziemia Solidarności do bojkotu wyborów, Onyszkiewicz powiedział, że związek polega tu tylko na tym, że władze zwiększyły czujność, starając się zminimalizować możliwy bojkot.

Onyszkiewicz powiedział: „Nie sądzą, by władze wiedziały przedtem gdzie przebywa i tylko po prostu czekały z aresztowaniem na dogodny dla siebie moment”.

Bogdan Lis jest w ogólnym mniemaniu człowiekiem nr 2 w kierownictwie podziemnej Solidarności, zaraz po Zbigniewie Bujaku, który przewodzi podziemiu. Bujak jest przewodniczącym Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej regionu warszawskiego.

Lis, który stał na czele podziemnej organizacji w Gdansk, urodził się w tym mieście w 1952 roku. Po ukończeniu technikum zaczął pracę w stoczni jako operator dźwigu. W 1974 wstąpił do Związku Młodzieży Polskiej i został miejscowym wiceprzewodniczącym tej organizacji. W rok później wstąpił do PZPR.

W 1978 Bogdan Lis zaprzyjaźnił się z Andrzejem Gwiazdą, jednym z pierwszych organizatorów wolnych związków zawodowych w PRL, który później rywalizował z Lechem Wałęsą o stanowisko przewodniczącego Solidarności.

W 1980 roku Lis organizował niezależny związek w zakładach Elmor i szybko został jednym z czołowych działaczy Solidarności. Brał udział w negocjacjach z władzami, które doprowadziły do podpisania Porozumień Gdanskich, obejmujących 21 robotniczych postulatów. Następnie brał udział w negocjacjach zakończonych stworzeniem NZSS Solidarnosc Rolników Indywidualnych. W chwili gdy władze rozwiązywały Solidarnosc, Lis był wiceprzewodniczącym związku.

(Spiegel - 8 06 1984)

Spostrzeżenia i wnioski po wizycie Ministra Spraw Zagranicznych RFN Genschera w Moskwie ● Szef partii chce prowadzić rokowania w sprawie rozbrojenia ● Minister Spraw Zagranicznych Gromyko nie chce rokować, lecz domaga się dozbrojenia armii.

Gromyko przyjął swojego kolegę Genschera, jak gdyby to on był głową państwa, w sali Katarzyny na Kremlu. Faktyczny szef państwa Czernienko (72 lata) przyjmując Genschera u siebie w biurze, był zmuszony przerwać Gromyko (74 lata) niektóre autorytatywne wypowiedzi aby dać do zrozumienia do kogo właściwie należy władza w Moskwie.

Kiedy to Czernienko mówił o rozbrojeniu, Gromyko włączył się do dyskusji, stwierdzając, że bezcelowe jest nawoływanie i nie należy tego brać poważnie uważając, że jest to "naciągany optymizm".

Gromyko jako zawodowy dyplomata od 1945 r., brał udział w obradach w Jaltie (w tym czasie Czernienko był m. in. funkcjonariuszem partyjnym na prowincji) związał się z kołami wojskowymi. Od początku mało interesowały go konferencje w sprawie rakiet średniego zasięgu, kontrolował wszystkie propozycje zarówno Brezniewa, jak i Andropowa na rozmowy genewskie.

Od czasu zerwania konferencji w Genewie w ubiegłym roku, zestrzelenia samolotu południowokoreańskiego, śmierci Andropowa, liczy się tylko w polityce Związku Sowieckiego wola marszałków, która nazywa się żadną polityką zagraniczną. Jedyne warunki jakie są stawiane przy jakichkolwiek rokowaniach to demontaż Pershingów i Cruise w układzie NATO przy jednoczesnym utrzymaniu dotychczasowego stanu rozmieszczonych rakiet Moskwy. Sowieckie ministerstwo obrony powiedziało o za instalowaniu rakiet krótkiego zasięgu (zasięg 120 km) typu SS-21, które Sztokholmski Instytut Badan Pokojowych zasze regował jako pierwsze uderzenie atomowe, a jednocześnie Moskwa uroczyście zawiadomiła, że pierwsza zrezygnuje z użycia broni atomowej. Sowiecki Marszałek Ustinow także powiedział, że na razie zrezygnuje z dalszego rozmieszczenia rakiet SS-20 na rzecz powiększenia liczby atomowych łodzi podwodnych u wybrzeży Ameryki.

Jako sekretarz swojego protektora Brezniewa, Czernienko nie nauczył się politycznej "dyplomacji" w okresie zimnej wojny. Wyraził nawet zgodę na kontrolowanie produkcji broni chemicznej oraz na rozmowy w sprawie rozbrojenia. Zostało to jednak bardzo szybko zdementowane, przez gene-

rała Lebediewa na łamach "Prawdy". "Ameryce powinno wystarczyć szpiegowanie przez satelity także fabryk chemicznych" oświadczone w wymienionym artykule Czernienko i popierająca go część kierownictwa Moskwy zamieszczała na łamach tejże "Prawdy" artykuł ideologiczny na 11 szpalt przypominający, kto faktycznie sprawuje władzę w Związku Sowieckim - Partia).

Okazuje się, że dawne różnice zdań w kierownictwie Kremla znowu wystąpiły. Odprezienie lub zbrojenie, podniesienie stopy życiowej lub zimna wojna. Na spotkaniu w Budapeszcie szefów państw Układu Warszawskiego skierowano apel do państw należących do NATO, aby zrezygnować z dalszego zbrojenia i przystąpić do rokowań. To stało się sygnałem dla kół związanych z KGB i woj-

ska, że należy rozpocząć działania. Pierwszym krokiem było ogłoszenie bojkotu olimpiady, w ślad za tym bojkot olimpiady przez wszystkie kraje satelickie, jak do tej pory z wyjątkiem Rumunii. Następny krok odwołanie wizyty Archipowa w Chinach po wizycie Reagana. Rzecznik Komitetu Centralnego Partii Zamiatin oświadczył, że wizyta została odłożona z powodu antysowieckiego nastawienia chińskiego kierownictwa. Byłaby to pierwsza, od 15 lat, wizyta wysokiego przedstawiciela rządu sowieckiego w Chinach.

Na 39 rocznicę zwycięstwa nad Niemcami, marszałek Petrow wygłosił przemówienie, mające na celu mobilizowanie społeczeństwa wokół wojska, stwierdzając "czym większe niebezpieczeństwo istnieje, tym silniejsza powinna być armia,

która będzie mogła zatrzymać agresora".

W tym samym czasie wojsko musiało przyjąć na siebie straty, które poniosło w ofensywie wiosennej w Afganistanie, która wcale nie była zwycięska jak zapowiadano. Według niektórych wypowiedzi dostał się do niewoli partyzantów jeden z generałów, który przy próbie ucieczki z więzienia został zestrzelony.

Bardzo umocnił swoją pozycję Szczebrukow - szef KGB, który powiedział, że będzie realizował walkę Andropowa o dyscyplinę, a także ze stale wzrastającym "szpiegostwem zachodnim" oraz szerszeniu przez Zachod wasni w państwie sowieckim. Na jego to polecenie zostały przerwane automatyczne połączenia telefoniczne z krajami zachodnimi, aby móc kontrolować kontakty obywateli z

zagranicą KGB, aby ściśle kontrolować pracę korespondentów zagranicznych, ma bardzo bliskie powiązanie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Rozpoczęto także kolejny atak na Sacharowa podając w komunikacie TASS, że zona jego usiłowała uzyskać azyl w ambasadzie USA, ale "właściwe organy" uniemożliwiły jej. Urząd KGB został uhonorowany przyznaniem mu równorzędnej roli jaką ma armia. Mówił się nawet o tym, że szef KGB, który jest marszałkiem, może zostać mianowany na stanowisko generalisimusa, stanowisko to w tym stuleciu piastował tylko Stalin. Bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne w Związku Sowieckim ma obecnie absolutny priorytet.

Tłum. S.Cech

ZSRR: społeczeństwo staje się bardziej zamknięte

W ZSRR zaostrożono prawo dotyczące kontaktu obywateli sowieckich z cudzoziemcami. Nowe przepisy mówią o karze grzywny i więzienia za udzielenie cudzoziemcowi schronienia, podwiezienie go bądź inne usługi bez oficjalnego zezwolenia. Ponadto kontakt bez oficjalnego zezwolenia z cudzoziemcem obok kary grzywny bądź więzienia będzie odnotowany na trwale w karcie personalnej. Nowe przepisy będą obowiązywać od 1 lipca. Podkreśla się, że nowe przepisy stanowią dalsze pogłębienie trwającej od pewnego czasu polityki izola-

cyjizmu. Praktycznie wstrzymano imigrację, zaostrożono kontrolę i tak mikroskopijnych przekazów kulturowych z Zachodu oraz rozpoczęto kampanię przeciwko zepsutemu Zachodowi, zwłaszcza zaś dekadentckiej cywilizacji amerykańskiej. W styczniu tego roku zaostrożono również kary za przekazywanie bez oficjalnej zgody jakichkolwiek informacji o funkcjonowaniu systemu politycznego i społecznego oraz miejscu pracy. Artykuł 13 Kodeksu Karnego ZSRR przewiduje za to karę do 8 lat więzienia bądź łagru. Kodeks Karny poszerzył również definicję "agitacji anty

sowieckiej". Do stycznia br. pod działalność tą podpadali wszyscy ci, którzy uczestniczyli w przygotowywaniu i rozprzesztrzeniu materiałów krytykujących ZSRR, obecnie także ci, którzy są w posiadaniu jakichkolwiek materiałów krytycznych wobec ZSRR (także listów od przyjaciół bądź rodziców).

Kodeks wprowadził także nową poszerzoną definicję czynu anty sowieckiego zgodnie, z którą nawet przyjęcie pary dżinsów od cudzoziemca może być ukarane więzieniem bądź łagrem do lat 10.

Zestrzelony przez ZSRR pasażerski samolot południowokoreański szpiegował

● Zestrzelony przez ZSRR pasażerski samolot południowokoreański szpiegował. W każdym razie takie jest zdanie autora artykułu opublikowanego przez brytyjski dwutygodnik wojskowy "Defence Attache" który twierdzi, że zgodnie z planem samolot południowokoreański celowo naruszył obszar powietrzny ZSRR by lokalizując go sygnały sowieckiego systemu radarowego i elektronicznego rozpoznania powietrznego mogły zostać przechwycone i zarejestrowane przez załogę amerykańskiego wahadłowca "Challenger" i amerykańskie satelity szpiegowskie. Redaktor brytyjskiego magazynu opatrzył artykuł podpisany pseudonimem "P Q Mann" notą redakcyjną, w której stwierdza, że "Defence Attache" niekoniecznie musi zga-

dząć się z wszystkimi twierdzeniami artykułu i w której informuje, że ukrywający się pod pseudonimem autor rewelacji jest osobą znaną z rzetelności i fachowości. "P Q Mann" stwierdza w artykule, że wojskowy samolot amerykański podobny do cywilnego samolotu koreańskiego wkroczył w zasięg radarów sowieckich na krótko przed naruszeniem przez samolot pasażerski sowieckiej przestrzeni w celu postawienia sowieckiego systemu radarowego i elektronicznego rozpoznania powietrznego w stan pełnego pogotowia. Autor podkreśla również, że Moskwa zauważyła wcześniej oczywistą koordynację trasy lotu i oskarżony o współpracę z dywersantami i dynację trasy lotu samolotu pasażerskiego z lotem satelity szpiegowskiego "Ferret" oraz

fakt, że po raz pierwszy wahadłowiec amerykański został wystrzelony w nocy i to w dziwnym czasie lokalnym oraz na 36 godzin przed zestrzeleniem przez Sowietów samolotu KAL 007. Ponadto orbita wahadłowca pomimo że nie przebiegała nad terytorium ZSRR ani miejscem zestrzelenia znajdowała się wystarczająco blisko by wahadłowiec mógł odbierać odpowiednie sygnały radarowe i elektroniczne. Autor podkreśla także, że fachowcy nie chcą przyjąć do wiadomości wersji o zepsuciu się systemu nawigacyjnego samolotu, gdyż ich zdaniem jest on tak skonstruowany, że praktycznie nie może się zepsuć zupełnie. Artykuł "P Q Mann" zawiera także spekulację o zawarciu cichego porozumienia przez Moskwę i Waszyngton zgodnie, z którym

● Ofensywa sowiecka w Afganistanie. Burhanuddin Rabbani przywódca 12-tysięcznego ugrupowania partyzanckiego "Jamiat Mujahideen" podał, że 15 tysięcy żołnierzy sowieckich i rządowych podjęło dwa tygodnie temu w prowincji Herat ofensywę przeciwko jego oddziałom zabijając ponad 1000 mieszkańców okolicznych wiosek.

● Zatrucia pokarmowe w Pekinie. ChRL podała że pod koniec wiosny wraz z nastaniem fali ciepła doszło w Pekinie do kilku fal epidemicznych zatrucia pokarmowego. Głównym powodem zatrucia była sprzedaż zepsutego pod wpływem wysokich temperatur mięsa. W mieszkaniach chińskich oraz w sklepach, a także maszynach na ogół nie ma lodówek, zamrażarek oraz innych urządzeń chłodniczych. Pekinowski Wydział Kontroli i Zapobiegania Epidemiom wezwał pekińskich do umiejętnej konserwacji żywności i zalecił by mięso oraz przetwory mięsne nie były wystawiane na światło słoneczne dłużej niż 8 godzin.

Moskwa nie ujawniła publicznie dowodów znajdowania się samolotu pasażerskiego na misji szpiegowskiej, a w zamian Waszyngton zgodził się na zdemilitaryzowanie wahadłowca. Na poparcie tej spekulacji autor wskazuje na raptowne "zapomnienie" o incydencie przez ZSRR i USA oraz na wyraźne w ostatnich kilku miesiącach podważanie przez amerykański departament obrony militarnych wartości wahadłowcy i przygotowywanie wycofania poparcia finansowego dla ich lotów i rozwoju.



Mimo to próba rozbicia głodówki ze strony władz PRL nie udała się Według informacji ministerstwa spraw zagranicznych Kanady, władze polskie zaproponowały Zygmuntowi Augustyniakowi połączenie z rodziną Zygmunt, który uciekł z Polski z dowodem osobistym, najbardziej z peerelowskim legalizmem rozwinięty, wybrany został jako wyjątek, dla którego zaniecha się zakładnictwa

Ale Zygmunt powiedział nie Będzie głodował tak długo, az wszystkie trzy osoby nie otrzymają obietnicy wydania paszportów

W dniu 18 czerwca zdesperowani wystosowali do konsula PRL w Toronto pismo, w którym żerkają się polskiego obywatelstwa Piszą

Rezygnacja z obywatelstwa polskiego jest dla mnie bardzo trudna ze względów uczuciowych Jestem i czuję się Polakiem,



Zygmunt Augustyniak



Władysław Sliwa i Jerzy Shymko



Przemawia Tadeusz Wielgolawski

DRAMAT GŁODÓWKI

natomiast nie chcę być dłużej traktowany jak zbiegły niewolnik

Przetrzywanie przez polskie władze mojej rodziny jako zakładników jest niehumanitarne i bezprawne

Procedura zrzekania się obywatelstwa jest zwykle zawiłym i długotrwałym procesem administracyjnym opatrzonym opłatami i dokumentami List, który wysłał głodujący do konsulatu jest aktem moralnej odmowy i jako taki nie porusza bezlitosnych biurokratów z PRL

ZPWK NA DEMONSTRACJI POPARCIA

Bezduśność władz PRL oburza tu Polaków i jednoczy nawet tych, którzy woleli od spraw politycznych się odsunąć Podczas niedzielnej demonstracji przed konsulem PRL w Toronto zjawiała się wraz ze sztagardem delegacja organizacji Związku Polaków w Kanadzie, programowo apolityczna, której wiceprezes Bartnik wystąpił niespodziewanie z ostrym potępieniem władz polskich

Jest to precedens w historii trwających nieprzerwanie w Toronto demonstracji i niewątpliwym sukcesem głodówki

NOWA GRUPA POLITYCZNA W KANADZIE

Największym jednak jej sukcesem jest próba zjednoczenia rozproszonych w Kanadzie byłych internowanych i więźniów politycznych oraz członków Solidarności w grupie, której istnienie ogłoszono na niedzielnej demonstracji Grupa o nazwie Solidarność z papieżem przystąpiła do działającej tu od 4 lat politycznie Polish Canadian Action Group wprowadzając w jej szeregach ponad 30 osób

W deklaracji odczytanej przez Tadeusza Wielgolawskiego zapowiedziano rozpoczęcie głodowej sztafety solidarnościowej, która trwać będzie nieprzerwanie aż do przyjazdu papieża Jana Pawła II do Kanady we wrześniu tego roku

Celem głodówki jest żądanie otrzymanie paszportów przez rodziny głodujących, jak również rodziny 2000 Polaków, którzy zabiegają o ich sprowadzenie do Kanady, oraz wypuszczenie z więzień wszystkich osób przetrzymywanych za przekonania

Przedstawicielami grupy, która zapowiada zintensyfikowanie akcji na rzecz Solidarności w kraju na terenie Kanady są Tadeusz Wielgolawski (416) 239-9411, Krzysztof Opolski (416) 534-7772, Jerzy Wagner (416) 694-3522

Powstanie grupy może przyczynić się do stworzenia wspólnoty nowej fali emigracyjnej i nadaniu jej bardziej politycznego oblicza, o ile zdolna będzie do wykroczenia poza personalne animacje i swary - powiedział nam w rozmowie jeden z rzeczników grupy, Wielgolawski Zamieszczając swój telefon i dwóch pozostałych rzeczników liczy na ogólnokana-

nadyjski kontakt z byłymi internowanymi, więźniami, ale także rozproszonymi członkami Solidarności, którzy chcieliby za granicą prowadzić działalność na rzecz kraju Wielgolawski podkreślił, że nowo utworzona komórka nie zamierza rywalizować z istniejącymi za granicą i w Kanadzie biurami czy organizacjami

INTERWENCJE POLITYKÓW

Nadal trwają interwencje na różnych szczeblach rządu prowincjonalnego i federalnego w sprawie głodujących W dniu 13 czerwca poseł do parlamentu prowincjonalnego Ontario Yuri Shymko na jego forum przedstawił rezolucję popartą przez posła Newmana Rezolucja, która została przyjęta głosi, iż rząd prowincji w

imieniu jej mieszkańców wzywa rząd polski do wydania paszportów rodzinom głodujących, zgodnie z umową podpisaną przez Polskę i Kanadę w Helsinkach

Poseł Shymko wystosował również telegram do nowo wybranego lidera liberałów Johna Turnera wzywając go do osobistej interwencji w tej sprawie

Możemy pomóc posłowi domagając się w imieniu głodujących i wszystkich rozłączonych rodzin ślą telegramy domagające się egzekwowania przez Kanadę od swych partnerów podpisanych przez nich układów Telegramy te można wysłać jak poinformował nas poseł Shymko do ministerstwa spraw zagranicznych Kanady, a także do nowego przywódcy liberałów w Ottawie

ZAPOWIEDZ NOWEJ AKCJI

W dniu 11 czerwca 1984 listem do konsula generalnego dwie kolejne osoby oświadczyły, że o ile nie podejmie kroków w sprawie połączenia ich z rodzinami do 20 czerwca zwrócą się do rządu Kanady o interwencję i wykorzystają wszystkie drogi by swój cel osiągnąć

Osoby te to

MARIAN KRUKOWSKI
żona - Grazyna
córka - Joanna, lat 3
otrzymali 11 odmów

WOJCIECH ORTEL
żona - Teresa
syn - Marcin, lat 6
otrzymali 3 odmowy

AMBULANSEM DO SZPITALA

Tymczasem stan zdrowia głodujących pogarsza się z godziny na godzinę We wtorek cała trójka została zabrana ambulansami do szpitala Augustyniak ma silne bóle w piersiach, Władysław skurcze żołądka i powiększenie wątroby, Grazyna stany zapalne w uchu i gardle Od czasu do czasu pojawia się gorączka Lekarze są zdania, że głodówkę należy przerwać natychmiast Potem straty zdrowia mogą być nieodwracalne Strajkujący jednak nie chcą przerwać głodówki nawet w szpitalu Ich determinacja jest z pewnością godna podziwu, ale także domaga się natychmiastowego poparcia W każdym z numerów Echa zamieszczamy telefony osób których interwencje przez rząd Kandy do władz polskich może przyspieszyć zakończenie głodówki Każdy z tych telefonów świadczy o stopniu poruszenia opinii publicznej, ale także o jedności polskiego środowiska jego solidarności i zdolności działania

Nie czekajmy aż zrobią to za nas inni Nie odkładajmy tej sprawy Jutro może być za późno

GRAZYNA FARMUS

Telefony interwencyjne

RZĄD FEDERALNY
Mr FLIS - 762-8446
OTT 613-992-3213
Mr ROBINSON - 259-1193
OTT 613-992-4026
Mr WILSON - 239-3056
OTT 613-995-8072

RZĄD PROWINCJONALNY
Mr RUPRECHT - 965-1122
Mr SHYMKO - 965-7516
MAJOR OF TORONTO
Mr EGGLETON - 947-7001
BURMISTRZ ETOBICOKE
Mr FLYNN - 626-4100

RADNI
Mr BOYCHUK - 947-7907
Mr GRYS - 534-1149
City 947-7905
Mr KORWIN KUCZYNSKI -
537-0309 — 947-7919

KULISY ZAMACHU NA

Dokonczenie z poprzedniego numeru

W grudniu 1980 Agca po raz pierwszy spotyka się z przywódcą Szarych Wilków Celibim, w pokoju hotelowym w Mediolanie 31 marca 1981 w hotelu Sheraton w Zurichu odbywa się ostatnie spotkanie „w celu ostatecznego opracowania warunków, załatwienia kwestii pieniężnych i przydzielenia zadań” Obecni byli Agca, Celik, Celibi i boss tureckiej mafii Celenk Uzgodniono, że na cele operacji przeznaczony jest trzy miliony marek zachodniomiejscowych „dostarczonych przez Bułgarów i przekazanych przez Bekira Celenka” Pieniądże miały zostać podzielone na trzy równe części, dla Celibiego, Celika i Agcy

Przed tym spotkaniem, Agca pojechał do Wiednia, gdzie przyłączył się do niego Celik Celik, od dawna blisko współpracujący z Celenką w „nielegalnych aferach”, zatelefonował do bossa mafii tureckiej, który polecił mu udać się do austriackiego handlarza bronią o nazwisku Otto Tintner, po odbiór półautomatycznego pistoletu Browning, którym Agca miał się posłużyć w zamachu na placu Św Piotra W drodze do Szwajcarii, przekazali bron przywódcy Szarych Wilków Bagciemiu, który zgodził się dostarczyć ją szybko na żądanie

Ostatnie przygotowania

W kwietniu 1981 Agca wraca do Rzymu, staje w hotelu Torino i znów nawiązuje kontakt z trzema Bułgarami „Za radą Wasylewa, Agca pojechał do Perigi”, tam zapisał się do Szkoły Języków Obcych, aby uzyskać status studenta

Po powrocie do Rzymu spotyka się z trzema bułgarskimi agentami „aby załatwić ostatnie szczegóły”

Wkrótce potem Agca wyjeżdża na dwutygodniowe wakacje do Palmy na Majorce Stamąd dzwoni do Celibiego we Frankfurcie by się upewnić, czy Celenk przekazał pieniądze Otrzymał zapewnienie, że pieniądze zostały przekazane Celibiemu i Celikowi Agcy to nie wystarczy, dzwoni jeszcze do Celenka w Atenach, by sprawdzić wiadomość o przekazaniu pieniędzy Celenk potwierdza i „wszystko jest już gotowe” Cztery dni później Agca telefonuje do Szwajcarii do Bagciemiu i uzgadnia termin, kiedy odbierze Browninga na dworcu kolejowym w Mediolanie

Z Mediolanu tego samego wieczoru Agca wraca do Rzymu „na umówione spotkanie na Piazza Independenza, z Wasylewem i Oralem Celikiem, który już był w mieście” (10 maja Agca i Celik wymienili po tysiąc franków szwajcarskich na włoskie liry, w rzymskim oddziale Banca Commerciale Italiana W banku zjawili się osobno, w odstępie kilkugodzinnym)

„W pokoju w YMCA Wasylew pokazał Agcy i Celikowi broszury o Watykanie i fotografie Papieża Następnie Wasylew telefonicznie zarezerwował dla Agcy pokój w Pensione Iva, w pobliżu Watykanu, na dzień 11 maja

Godziny przed zamachem

„W okresie między 10 maja po południu a 13 maja, Agca i Celik spotkali się z Ajwazowem, Wasylewem i Antonowem Wszyscy razem kilkakrotnie przeprowadzili inspekcję placu Św Piotra Razem też raz jeszcze sprawdzili szczegóły planu ucieczki i wyjazdu Agcy po zamachu i dopracowali ostatnie szczegóły”

Dnia 13 maja o 1 po południu Agca, Celik, Ajwazow i Wasylew spotykają się, jak zwykle, w barze blisko Piazza Republica Antonow prowadzi niebieski samochód, możliwe że była to Alfa 2000 Poprzedniego dnia za kierownicą tego samochodu siedział Wasylew Po lunchu w pobliżu Piazza Barberini cała trójka tym samym samochodem jedzie w pobliże Via Nomentana (gdzie mieszkał Antonow) Antonow wysiadł Po chwili wrócił z małą walizką, w której były dwa pistolety i dwie bomby ogłuszające, mające szerzyć panikę, dla Orala Celika”

„Okolo 3 po południu pojechali do Watykanu i zaparkowali samochód przed ambasadą kanadyjską, na Via della Conciliazione Wspólnie dokonali ostatejnej inspekcji placu Ajwazow się oddalił Pozostała trójka poszła na kawę do pobliskiego baru”

„Okolo 4 po południu Antonow także odszedł Agca i Celik wrócili na plac Św Piotra Tam, zaraz po 5, Agca strzelił do Papieża”

W tym momencie Celik miał spowodować wybuch bomb ogłuszających, wywołując zamieszanie, co miało ułatwić ucieczkę Agcy Zamiast tego, Celik uciekł z placu Biegnącego Celika sfotografował Lowell Newton, redaktor działu informacji stacji telewizyjnej w Detroit Newton dostrzegł w dłoni Celika pistolet

(W raporcie prokuratora nie znajdujemy wyjaśnienia, dlaczego Celik nie spowodował wybuchu bomb Raport stwierdza jednak, że Celik był najbliższym przyjacielem Agcy, „droższym dla niego niż brat” Celik zos-

tał wysłany na miejsce z pistoletem Niektórzy biorący udział w śledztwie Włosi przyjmowali, że Celik miał rozkaz zastrzelić Agcę po dokonaniu przez Agcę zamachu na Papieża i że bomby były przeznaczone do tego, by zakamuflować strzały oddawane do Agcy, a nie ich wspólną ucieczkę Jeśli tak, to Celika mogły po prostu zawiść nerwy Nikt jednak na pewno nie wie, jak było naprawdę)

Z chwilą ucieczki Celika, cokolwiek ją spowodowało, załamało się całe decydujące, ostateczne stadium zamachu — szybka ucieczka Agcy i Celika w bezpieczne miejsce

Zapieczętowana ciężarówka

Od chwili, kiedy Agca po raz pierwszy powiedział sędziemu o planie ucieczki, w dniu 22 grudnia 1982, wielokrotnie powtarzał, że trzech bułgarskich agentów w Rzymie obiecało mu, iż wywożą go z placu Św Piotra samochodem Antonowa a następnie wywożą go z Włoch ciężarówką TIR (Skrót TIR oznacza Transport International Routier Są to ciężarówki wiozące ładunki przez więcej niż jedną granicę europejską Na podstawie porozumień międzynarodowych, w krajach z których ciężarówki zaczynają kurs, miejscowi celnicy opieczętują je i następnie pojazdy mogą przekraczać granice bez kontroli, aż do miejsca przeznaczenia Tam dopiero, po zakończeniu podróży, odbywa się kontrola celna)

Jak twierdził Agca, ciężarówka „najwyraźniej miała być użyta do transportu mebli należących do dyplomaty i miała jechać do Bułgarii przez Jugosławię” Włoska policja odkryła dowody, które to potwierdzają

Nie minęło pięć kwadransów od zamachu na Papieża, kiedy „bułgarski TIR Magirus, z numerem rejestracyjnym CK 3572 i przyczepa z numerem CE 6176 wyjechały z bułgarskiej ambasady w Rzymie w kierunku granicy jugosłowiańskiej” Poprzedniego dnia ciężarówka przyjechała z Sofii „z banalnym ładunkiem alkoholu i innych napojów”, jak stwierdzał dokument przewozowy, a w drodze powrotnej wiozła „książki, rzeczy osobiste i tak dalej”

„Poważne podejrzenia”

Mimo że oba ładunki były zupełnie pospolite, bułgarska ambasada zażądała wolnego przejazdu, na zasadzie TIR, przez granicę włoską w obie strony, z odprawą celną na terenie ambasady Był to pierwszy i ostatni raz, kiedy bułgarska ambasada uciekła się do tak nagle i niecodziennej procedury celnej

„Wyjątkowy charakter tej operacji budzi poważne podejrzenia” pisze prokurator generalny „Nasza Policja Finansowa doskonale wie, co może się zdarzyć po opieczętowaniu ciężarówki TIR Cóż tak ogromnie ważnego i pilnego zawierał ładunek TIR, że ambasada bułgarska wystąpiła z tak niezwykłym żądaniem o nagłe załatwienie odprawy — AKURAT W DNIU 13 MAJA 1981”

„Musimy wyciągnąć wniosek, że w ciężarówce TIR, ukryty wśród tych osobistych rzeczy, znajdował się Oral Celik”

(Tak czy inaczej, faktem jest, że od tego dnia do dzisiaj nikt ani nie stwierdził, że go gdzieś widział ani, że otrzymał od niego jakąkolwiek wiadomość, nawet w jego własnym kręgu Szarych Wilków)

Prokurator stwierdza, że „okoliczności związane z ciężarówką TIR mają fundamentalne znaczenie jako podstawa, by dać Agcy prawo do tego, by mu wierzono”

Potwierdzenie relacji Agcy: Dlaczego władze mu wierzą?

Przekonanie sądu, że spowiedź Agcy była prawdziwa najwyraźniej zostało umocnione dzięki całej masie materiału dowodowego, który ją potwierdza Raport prokuratora obejmuje tylko główne punkty i wymienia numerowane dokumenty, które nadal pozostają tajne

Wiarygodność zeznań Agcy opiera się na „dokumentach, świadectwach i ustalonych faktach” potwierdzających, że Agca mówił prawdę, a ci których oskarża nieprawdę

Niektóre zeznania Agcy okazały się „nie do sprawdzenia na skutek niepokonalnych trudności w śledztwie” Z całej reszty „tylko dwa elementy udało się obalic jako nieprawdziwe” Pierwszym z nich jest określenie przez Agcę wzrostu Wasylewa Agca zeznał, że Wasylew jest niższy niż on sam, podczas gdy w rzeczywistości niższy jest Agca Drugie kłamstwo dotyczy tożsamości człowieka sfotografowanego w ucieczce na placu Św Piotra Agca początkowo powiedział, że to Ajwazow, w rzeczywistości był to jego bliski przyjaciel Celik

We wszystkich innym zapamiętane przez Agcę osoby i okoliczności czasu i miejsca zostały potwierdzone w niezwykłym stopniu

Szczegółowo opisał pokoje hotelowe i wnętrza hotelu Witosza i czterech innych hoteli w których, jak twierdzi mieszkał w Sofii latem 1980 Jego zeznanie o pieniądzach wpłaconych na konto Celibiego we Frankfurcie zostało potwierdzone z całkowitą pewnością pieniądze złożono na koncie w czasie pobytu Agcy w Palmie

Okazało się, że wszyscy, których wskazał jako swych współpracowników, przebywali we wskazanych przez niego porach i miejscach w krytycznym okresie między lipcem 1980 a majem 1981 Prowadzącym śledztwo nie udało się odnaleźć jedynie Celika, ale we wszystkich innych przypadkach osoby, które wskazał Agca, idealnie odpowiadają jego szczegółowym opisom, zarówno pod względem cech fizycznych jak i swych indywidualnych nawyków (Jedynym błędem był wzrost Wasylewa)

Opis Antonowa

Szczególnie godna uwagi jest precyzja, z jaką Agca opisał Antonowa Powiedział o defekcie oka Antonowa i o tym, że za kierownicą stale nosił on okulary Powiedział, że Antonow prowadził Fiata 124 a czasami niebieskiego Peugeota, nazywał swą żonę imieniem Rosy, miał jedno dziecko w wieku 10 lat, jako hobby kolekcjonował miniaturowe flaszeczki z alkoholem, kochał kwiaty i często zostawiał je w samochodzie, lubił muzykę pop, palił dużo papierosów, czasem palił hawajskie cygara, nie lubił chodzić bo łatwo się męczył i miał trudności z oddychaniem, lubił whisky i trochę znał angielski, choć słabiej niż Wasylew i Ajwazow

Przesłuchiwany w więzieniu, Antonow sam potwierdził wszystkie te szczegóły Znaleziono nawet sklepy w których kupował miniaturowe flaszeczki z alkoholami — były tam, gdzie je wskazał Agca (Samochód który prowadził Antonow okazał się Ładą produkcji sowieckiej, która jednak miała karoserię Fiata 124 Zeznanie Antonowa, że mówi trochę po angielsku i że mógł się w tym języku porozumiewać z Agcą, całkowicie podważa główny argument Bułgarów w jego obronie — mianowicie to, że po angielsku mówić nie umie)

Poza tym Agca „umiejscowił mieszkanie Antonowa i opisał je wraz z jego zawartością, opisał też ulicę, drzewa na niej rosnące, widok z okna, podłogę w budynku i domy naprzeciwko”

Szczegóły okazały się prawdziwe

Alibi Bułgarów zostaje obalone

Alibi dla Antonowa i jego żony Rossiki, dostarczone przez władze bułgarskie, okazało się fałszywe „Jest rzeczą pewną i ustaloną, że Rossika nie opuszczała Włoch” w krytycznych dniach maja kiedy, jak stwierdziła, miała przebywać w Sofii”, stwierdza prokurator Alibi Antonowa „na 13 maja po południu” także nie udało się potwierdzić

Agcy opis ogólny dwu pozostałych Bułgarów było trudnej sprawdzić, sędzia Martella mógł ich przesłuchać tylko raz, w Sofii, w obecności tuzina funkcjonariuszy A jednak okazało się, że Agca opisał ich z nie mniejszą dokładnością

Paszport Ajwazowa wykazał, że jego właściciel był w Sofii w czasie kiedy Agca, jak twierdzi, miał się z nim spotykać „między końcem lipca a drugą połową sierpnia 1980” Ajwazow występował jako „Kolew” Agca opisał jego twarz w najdrobniejszych szczegółach, nie pomijając nawet „stanu sztucznej szczęki” Ajwazowa Ze-

OJCA ŚWIĘTEGO

znał, że Ajwazow nie palił, mówił dobrze po włosku i jeździł Fiatem 124 Wspomnił o obecności rodziny Ajwazowa w mieszkaniu przy Via Galvani, w krytycznym miesiącu maju Opisał szafę w sianie i wielkie lustro w przedpokoju, biurko w pokoju obok, dywan w pokoju jadalnym, szczegóły łazienki Podał też nie umieszczony w książce telefonicznej numer telefonu Ajwazowa — 327-2629 Numer ten istniał rzeczywiście, choć władze bułgarskie z uporem temu zaprzeczały

„Wszystko to odpowiada prawdzie”, stwierdza prokurator i dodaje „Alibi Ajwazowa za dni 11, 12 i 13 maja 1981 okazały się nie do sprawdzenia, a świadkowie i nieposzlakowane dokumenty im zaprzeczają ”

Paszport Wasylewa „potwierdza jego obecność we Włoszech w okresie tych miesięcy, kiedy Agca, jak twierdzi, miał się z nim spotykać” Są to miesiące listopad i grudzień 1980, styczeń, kwiecień i maj 1981

Opis jego osoby podany przez Agcę, bezbłędny z wyjątkiem wzrostu, obejmuje „małą, ciemną brodawkę na lewym policzku” Według prokuratora, „na fotografiach brodawka była niewidoczna” Prokurator dodaje „Tylko ktos, kto spotkał go twarzą w twarz mógł ją dostrzec ”

Szczegóły dotyczące bossa mafii tureckiej Celenka były równie precyzyjne Według swego paszportu, Celenk był w Sofii w czasie między późnymi dniami lipca a wczesnymi dniami sierpnia 1980, jak to zeznał Agca, w Szwajcarii w dniu 31 marca 1981, a w Atenach w pierwszej połowie maja, kiedy Agca, jak twierdzi, miał z nim rozmawiać przez telefon

Agca poprawnie opisał różne cechy Celenka, wśród nich upodobanie do nocnych lokali rozrywkowych i domów gry, palenie i „specyficzny sposób chodzenia, jakby lekko utykał na prawą nogę ”

Zeznania Agcy na temat Celenka potwierdził mimo wolnie turecki macher Omer Mersan, mieszkający w Monachium „który — jak tyłu innych — dopiero po nie kończących się zaprzeczeniach na wstępie, potwierdził różne punkty w zeznaniach Agcy ”

Szczegóły o innych

Należą tu zeznania Agcy o stosunkach łączących Mersana z Celenkiem Z koncem roku 1983 Mersana aresztowano w Monachium na żądanie sędziego Martelli, a następnie dokonano jego ekstradycji do Włoch, na podstawie oskarżenia o złożeniu fałszywych zeznań, głównie na temat Celenka Po złożeniu poprawek do zeznań, Mersana odesłano do Niemiec Mimo swej rzucającej się w oczy powściągliwości, przyznał się wtedy do znajomości z Celenkiem, która trwała od lat oraz do tego, że poprzednio kłamał, „aby zabezpieczyć Celenka przed wszelkimi powiązaniem z Agcą ”

Wnosząc na podstawie zeznań Agcy, prokurator państwowy stwierdza „Wydaje się, że Agca powiedział prawdę o tym, co zaszło w Sofii, skoro Mersan także przyznał, że Abuzer Ugurlu upoważnił go do wypłacenia tam Agcy pieniędzy ”

Przywódca Szarych Wilków w Niemczech, Celibi, także w koncu musiał przyznać, że z Celenkiem łączyły go specjalne „powiązania w dziedzinie interesów ” Aresztowany i ekstradowany do Włoch w październiku 1982, jak się wydaje, na przesłuchaniu w więzieniu powiedział niewiele więcej Ale skonfrontowany z zeznaniami innych świadków, musiał potwierdzić, że spotkał się z Agcą w Mediolanie w grudniu 1980 Świadkowie zeznali też, że był obecny na spotkaniu z Agcą, Celikiem i Celenkiem w Zurichu dnia 31 marca 1981

Bagci, Szary Wilk, któremu powierzono w Szwajcarii pistolet Browning, po swej ekstradycji w czerwcu 1982 został aresztowany we Włoszech Przyznał się do przechowywania broni w okresie podanym przez Agcę i do tego, że doręczył Browninga Agcy w Mediolanie w dniu 9 maja 1981

Procesy

Wraz z innymi oskarzonymi, przebywającymi w więzieniu, Agca znowu będzie musiał stanąć przed sądem, jeśli zostanie oskarżony o „sprowadzenie do Włoch narzędzi wojny”

Wbrew rozpowszechnionym informacjom prasowym, Agcy zapewne nie grozi dziwne oskarżenie o „oszczerstwo i samoznieważenie się”, wynikające z tego, że na krótko wycofał niektóre potwierdzone już zeznania Sędziego Martella we wrześniu ubiegłego roku wysłał mu pismo dotyczące pewnych jego niejasnych zarzutów w sprawie knucia zamachu na Lecha Wałęsę Prokurator państwowy zalecił odstąpienie od zarzutów

Raport prokuratora Albano kończy się rzadko spotykanymi wyrazami uznania dla sędziego Martelli, który swą cierpliwą, dokładną i pełną zawodowego poświęcenia pracą „umożliwił mi dostrzeżenie logicznego planu, przyczyn, celów, nędzy moralnej i karnej odpowiedzialności w tej wyjątkowej sprawie ”

„Żadne pochwały nie byłyby w stanie wynagrodzić sędziego Martelli za narzuconą mu olbrzymią pracę i duchową samotność”, stwierdza prokurator Albano

WŁOSKA PROCEDURA PRAWNA

Zgodnie z włoską procedurą prawną, urząd prokuratora państwowego ściśle współpracował z prowadzącym śledztwo urzędnikiem, w celu ustalenia, czy nagromadzony materiał dowodowy jest wystarczający dla wytoczenia procesu Po zakończeniu śledztwa prokurator albo zaleca wytoczenie procesu, albo wypowiada się przeciw procesowi, a wtedy urzędnik prowadzący śledztwo podejmuje w tej sprawie ostateczną decyzję

W sprawie zamachu na Papieża, prokurator państwowy Antonio Albano ściśle współpracował z sędzią Ilario Martella, konsultując się z nim od chwili rozpoczęcia śledztwa w listopadzie 1981 i konsekwentnie popierał stanowisko sędziego

Jego poparcie zostało odzwierciedlone w pięciu decyzjach różnych władz sądowych, oddalających apelacje o zwolnienie bułgarskiego więźnia Siergieja Antonowa

Nie zgodził się publicznie z sędzią Martellą raz tylko, w grudniu ubiegłego roku, kiedy sędzia wyraził zgodę na przeniesienie Antonowa do aresztu domowego ze względu na stan zdrowia więźnia Antonow odmawiał przyjmowania pokarmu i stracił około 6 kilo wagi W dniu przeniesienia do aresztu domowego, prokurator Albano odwołał się do Trybunału Wolności, domagając się szybkiego powrotu Antonowa do więzienia, „ze względu na powagę podnoszonych przeciw niemu zarzutów” i jako „srodek ostrożności przed rozprawą” Obawiał się, że jeśli Antonow nie powróci do więzienia, to może albo uciec albo pasc ofiarą morderstwa

Trybunał Wolności przychylił się do wniosku prokuratora, a Sąd Najwyższy Republiki Włoch decyzję tę podtrzymał, po czym Antonow został z powrotem przeniesiony do więzienia

Zalecenia prokuratora nie są dla sędziego Martelli wiążące, lecz przyjmuje się powszechnie, że jego raport wiernie oddaje poglądy sędziego



Sędzia Ilario Martella przybywa do Rzymu po wyjeździe do Bułgarii w lipcu 1983, gdzie przeprowadził część śledztwa w sprawie zamachu na życie Jana Pawła II

DO POLONII KANADYJSKIEJ

Pamiętajmy! Przybywa do nas Namiestnik Chrystusowy Niech więc każdy dom wypełni modlitwa Niech się zespola rodziny we wspólnym odmawianiu "Ojcie Nasz" Niech wizyta Ojca Świętego upłynie pod znakiem radosnego święta i przyczyni się do naszej wewnętrznej odnowy, byśmy przed obliczem Następcy sw Piotra stanęli czysti i lepsi Niech pod naszymi dachami zagosci zgoda i spokój Polak niech bratem będzie dla Polaka Podajmy sobie ręce w zespolonej służbie Bogu, Kościołowi i człowiekowi

Choc od dnia wizyty Ojca Świętego dzieli nas jeszcze kilka miesięcy, to jednak już teraz bądzmy z Papieżem w duchowej więzi Niech się spełnią słowa, które skierował do rodaków podczas ceremonii inauguracyjnych swego pontyfikatu "Proszę Was, bądzcie ze mną na Jasnej Gorze i wszędzie Proszę Was, nie przestawajcie być z papieżem"

Rodacy!

Mimo zaangażowania się w prace przygotowawcze rzeszy ochotników - srodki, jakimi dysponuje Polonijny Komitet Przyjęcia Papieża są niewystarczające Potrzebna jest współpraca nas wszystkich i konkretna pomoc finansowa Każdy z nas winien tu mieć swój własny udział, taki, na jaki go stać

Zwracamy się zatem do organizacji polonijnych, parafii i całej Polonii Kanadyjskiej o składanie ofiar na pokrycie kosztów związanych z uswietnieniem tego doniosłego wydarzenia Choc nie wszyscy będziemy mogli uczestniczyć w spotkaniu z Ojcem Świętym to jednak wszystkim nam, bez wyjątku, powinno zależeć na godnym przyjęciu naszego Wielkiego Rodaka

Ofiary należy kierować na adres

John Paul II - Polonia Welcoming

Committee

Jan Paweł II - Polonijny Komitet Przyjęcia

288 Roncesvalles Ave Toronto,

Ontario M6R 2M4

Dla członków parafialnej kasy pożyczkowej St Stanislaus & St Casimir Parish (Toronto) Credit Union, Numer konta. 28627

A także w Parafiach u Księży Proboszczów.

UWAGA!

W związku z pobytem Ojca Świętego i polonijnym spotkaniem w Toronto zostanie wybita specjalna odznaka pamiątkowa, którą wynagrodzone będą osoby, składające większe ofiary na pomoc w zorganizowaniu spotkania (\$15 i powyżej).

Przy składaniu ofiar prosimy o wypełnienie ponizszego kuponu i oddanie go wraz z ofiarą w wybranym miejscu.

Przewodniczący Komitetu Przyjęcia Komisja Finansowa
Ks Ryszard Kossan, OMI Ks Mieczysław Kaminski
Jan Kaszuba Jan Stocker

Imię i nazwisko
Dokładny Adres

(ulica)

(miejsce i prowincja)

(kod pocztowy)

Załączam ofiarę w wysokości

dolarów



Turner

16 czerwca 1984 Konwencja Partii Liberalnej wybrała nowego lidera. Został nim **TURNER**. Zdobył 1862 głosy, o 150 więcej niż było potrzebne.

W CZYM TKWI TAJNA JEGO SUKCESU?

CHODZĄCA DOSKONAŁOŚĆ NA NAPĘDZIE WŁASNYM

Podczas kampanii napisano o nim najprzedziwniejsze rzeczy. Także opisując co widział jego wyborca. Wygląda, porusza się i mówi jak aktor w gangsterskim filmie, pisali jedni. Ma ruchy i gesty sportowca w szatni jeszcze z mokrym ręcznikiem na plecach. Czy nie jest zbyt agresywny na to by wygrać niepokoił się zwolennicy. Spokojna o to wydawała się być tylko Heather Peterson - szef jego wyborczej kampanii, osoba o ogromnych wpływach w ontaryjskiej partii liberalnej. To ona uchodzi za twórcę renowacji Turnera, która wydobyła dwoistość jego osobowości - energię agresywną, która powinna podobać się lewicującej i sfrustrowanej części liberalów oraz drugą stronę sukcesu finansowy i osobisty, pracowitość i mrówczą systematyczność. Zanim doszło do konwencji delegaci wiedzieli, iż Turner dba o stały kontakt listowny z ponad 1000 ludzi, że ma swoje mienaruszalne przyzwyczajenia, że wszędzie używa fiszek, na których odnotowuje każdy personalny kontakt, że wreszcie jego historia kariery czyni go chodzącą doskonałością.

SUKCESY

Turner urodził się w 1929 roku w Wielkiej Brytanii. W Kanadzie znalazł się po dwóch latach ze swą owdowiałą matką. Dzieciństwo spędził w małej miejscowości Rossland w Kolumbii Brytyjskiej. Tam też rozpoczął swe studia, które zakończyło zdobycie nagrody stypendium na studia w Oxfordzie. Jako student od-

nosił sukcesy nie tylko na polu naukowym. Po raz pierwszy na czołówkach gazet znalazł się jako przelotna sympatia księżniczki Małgorzaty. Uprawiał czynnie sport akademicki i zbierał w tej dziedzinie liczne laury. Swoją prawniczą edukację uzupełnił na Sorbonie.

Bardzo wczesnie wprowadzony w życie polityczne dzięki koneksjom rodzinnym matki wierzył iż zostanie premierem.

Jego kariera prawnicza, głównie koncentrująca się na sporach podatkowych wielkich firm, zabezpieczyła wielokrotnie jego klientów przed walką w sądach. Sąd opinią doradcy prawnika Turnera, nie adwokata Turnera.

Jego małżeństwo uważane jest za kolejny sukces osobisty. Poślubił Geill Kilgorn córkę dyrektora Great West Life Assoc Company, kobietę uchodzącą za ideał zony polityka. W życiu politycznym nie zawsze miał szczęście.

W 1968 roku przegrał z Trudeau konwencję liberalną uzyskując w drugim głosowaniu maximum 347 głosów (Trudeau uzyskał wówczas 1203 głosy).

Trudeau docenił jednak jego umiejętności i w swym rządzie powierzył mu tekę ministra finansów.

Porzucenie teki zyskało mu wiele sympatyków wśród przeciwników Trudeau, dyskretna co do motywów - szacunek zdyscyplinowanej partii, niedawne ich ujawnienie - zrozumienie antytrudeauowskiej przewagi delegatów. Porzucenie teki przysporzyło mu znamiona człowieka niezależnego - jeszcze jedną cegiełkę do obrazu człowieka sukcesu.

Sukces w Ameryce to w oczach mas pieniądze. Pod tym względem obecny przywódca nie pozostaje w tyle. Jego roczne dochody oblicza się na 400 tysięcy dolarów. Wchodzą w to dochody z tytułu prowadzonych spraw prawnych, doradztwa prawnego-finansowego w wielkich firmach, kilkunastotysięczne pensje z tytułu zasiadania w radach dyrektorów dziesięciu firm, udziały z zainwestowanych kapitałów. Turner wydał na swą kampanię wyborczą najwięcej (1,4 miliona dolarów), ale i też nie obniżył tym samym standardu swego życia.

Wartość jego spleconego domu w Toronto oblicza się na pół miliona dolarów, trzech synów kształci się w najdroższej i najbardziej ekskluzywnej szkole średniej o nazwie Upper Canada College, co wraz z nauką córki na znakomitym uniwersytecie w Kalifornii kosztuje 40 000 dolarów rocznie.

Jako wielbiciel życia w naturze spędza dłuższe wakacje w krajach południowych, a krótsze na nartach, rybach, wędrówkach w pobliżu swej ontaryjskiej letniej rezydencji.

Zaradność Turnera w osobistych sprawach finansowych sugeruje niczym za czasów Arystotelesa, może być politykiem ten, co potrafi być skrzętny na własnym podwórku.

Sukces Turnera złożył w zwykły tłumaczył jego znakomitym wyglądem. Jeden z pracowników jego kampanii wyborczej powiedział, iż dla większości ludzi piękny wygląd jest ważniejszy niż idea. Ludzie wierzą na ogół w to co widzą nie znając nawet poglądów osoby skłonni są ją zaakceptować. W ich oczach wady stają się zaletami - dodał.

Po epoce kulturalnego transwertyzmu chłopca Grzesia (Boy George), zniechęcałego mizdrzenia się aktorów, dziennikarzy, polityków, Turner z manierami i wyglądem nauczyciela wychowania fizycznego trafia w tęsknoty i ideały średniego pokolenia i średniej klasy. A klasa jest bazą partii, niezależnie czy w przyszłości uczyni ona ruch bardziej na prawo, próbując podchwycić idee konserwatystów czy na lewo porywając niezdecydowanych sympatyków słabnącej NDP.

Mechanizmy, które dały tak wiele sukcesów Turnerowi nie są wcale tak egzotyczne. W latach, w których tak dobrze czuła się klasa średnia wynosiły filmowe gwiazdy.

ULUBIENIEC KOBIEC

40 procent delegatów ostatniej konwencji liberalnej to kobiety - razem około 1400 delegatek. W 1968 roku gdy Turner przegrał z Trudeau kobiet wśród uczestników było trzykrotnie mniej. Jest to więc rosnąca siła w partii i nie tylko. W zbliżających się wyborach kobiety znajdą się w większości głosujących. Każdy z kandydatów zdawał sobie z tego sprawę i w ich kampanii wyborczej wstępowały na nowoczesnym miejscu nie tylko przeróżne komplementy pod adresem pan ale propozycje reform, które ulżyłyby ich doli. Roberts uczynił z kobiecych spraw walkę o równe szanse zawodowe, państwowych przedszkoli itd. potężną część swej wyborczej platformy.



Rywale i rezultaty drugiego głosowania
Od lewej John Roberts, Jean Chretien (1383 głosy), John Munro, John Turner (1862 głosy), Don Johnston (192 głosy), Eugene Whelan, Mark Mac Guigan

encja
oniła
im w
John
głosy,
zbed-

JEM-

się pytanie o autentyczność bogatego prawnika i biznesmena z Bay Str i zdziwienie, iż w XX wieku czynniki osobowościowe drobne gesty mogą stanowić o sukcesie

INNE WYJASNIENIA

Bylibysmy niesprawiedliwi gdybyśmy upierali się iż sukces Turnera jest wyłącznym owocem jego chropawego wdzięku odbitego w szklanych ekranach Odsuniętego od 10 lat od polityki wyniosły również oczekiwania jego zdyscyplinowanej partii Pierwsze z nich da się jeszcze wyjaśnić w kategoriach psychologicznych drugie daleko poza tę dziedzinę wykracza

Oczekiwano więc, że nowy lider partii powinien mieć doświadczenie osobowe polityczną niezłomność, na którym mimo licznych frazesów pozegnalnych i czołobitności konwencyjnych skrupił się żal o różnego rodzaju niepowodzenia Kanady Turner miał przy tym niekwestionowaną zaletę Trudno go było nazwać jednym z paczki premiera

Oczekiwano również, że nowy przywódca powinien mieć doświadczenie kierownicze, znajomość mechanizmów gospodarczych na szczeblu przedsiębiorstw, a tu wieloletni dyrektor 10 różnych korporacji wydawał się być niezastąpiony

O tym, że partia wolała poprzec czło wieka z zewnątrz wierząc, iż to on właśnie uratuje jej władzę świadczy nie tylko poparcie jakiegoś udziału Tureraowi 17 ministrów i establishmentu partyjnego, ale także rozbrajająco szczere, choć wypowiadane incognito słowa jednego z ministrów w wywiadzie prasowym "Jestem z nim, bo wierzę, że wygra i da nam pracę Nie chcę być więcej w opozycji Byłem tam już za rządu Clarka"

OPTYMISTYCZNA STATYSTYKA PESYMISTYCZNA RZECZYWISTOŚĆ

Antyinflacyjna polityka rządu Trudeau, którą jego liberalny następca może otrzymać w spadku przedstawia się

niezłe w statystyce, w praktyce wymaga jednak radykalnego zwrotu, którego trudno oczekiwać było po oddanym swemu szefowi Chretienie

W okresie 1968-83 mówią statystyki, Kanada znalazła się na drugim miejscu po Japonii ze swym tempem wzrostu produkcji Wzrosły również statystycznie dochody na głowę mieszkańca o 60 procent (od 1968 r) Stworzono też 3 miliony nowych miejsc pracy (o 44 procent więcej niż przed erą Trudeau) co daje światowy rekord w tej dziedzinie w zachodnim świecie

Rzeczywistość przedstawia się jednak w mniej różowych barwach Stworzono wprawdzie owe miliony miejsc pracy, ale wciąż nie zaspokojono potrzeb rosnącej armii bezrobotnych Inflację wprawdzie zmniejszono o połowę, ale pozostała wysoka stopa procentowa

Uczyniono Kanadę krajem niskich podatków, ale zmniejszono dochody państwa i jego inwestycyjne możliwości

Rozrost biurokracji utożsamianej z partią to kolejny balast z którego musi uwolnić się nowy lider O Trudeau jego najbliższy sekretarz Tom Axworthy napisał tuż przed konwencją, iż wraz z nim odchodzi tradycja ideologicznego lidera Dla epoki Trudeau istotną była jedność kraju w politycznym i językowym sensie Nowy liberalizm musi podjąć ciężarowi problemów gospodarczych

Liberałom by utrzymali się przy władzy potrzebny jest menadżer nie wizjoner, także w sensie prymatu rachunku gospodarczego ponad filozoficznymi pryncypiami z półki Keynesa, Beveridge'a czy Marksa

DOBRY SŁUCH A SPRAWA POLSKA

Polak z pochodzenia poseł do parlamentu federalnego Jesse Flis w kampanii wyborczej Turnera został jednym z prze-

wodniczących komisji do spraw etnokulturalnych

W rozmowie z gazetą ukraińską wydaną w języku angielskim "New Perspectives" stwierdził, iż rząd kanadyjski nie wypracował sobie dotąd wystarczającej polityki w stosunkach z Sowietami

"Doradzam Turnerowi twardszą pozycję w sprawach sowieckich" - powiedział tam

Nie wiemy na ile rady te znajdują posłuch, gdyż Turner unikał w czasie wyborczej kampanii jednoznacznych twierdzeń dotyczących zagranicznej polityki Kanady w stosunku do wschodniego bloku W jednym wśród blisko 100 przemówień na tematy zagraniczne tuż przed wyborami nie pojawiły się akcenty, które pozwalają przypuszczać, iż w sprawach bloku sowieckiego dokona szczególnego zwrotu na prawo Pewne jest natomiast, iż nie darzy sympatią polityków za żelazną kurtyną Dodać tu należy, iż Turner nie ma doświadczenia w polityce zagranicznej i wiele zależeć będzie w tej sprawie od nacisku koncepcji jakie podsuną "mandaryni" w Ottawie, ale także doradcy i całe etniczne środowisko

Kimkolwiek Turner zostanie, premierem czy liderem opozycji, będzie nam potrzebne jego poparcie w walce z sowieckim totalitaryzmem

Jakkolwiek pragmatyczny i menadżerski jest umysł nowego lidera liberałów musi się on liczyć z rozkładem politycznych sympatii i sił wśród etników wschodnioeuropejskich Nadarza się więc okazja by wykorzystując zbliżający się przyjazd papieża, organizację polskie strzyły nowemu przywódcy partii okazję wysłuchania ich jednolitego, a zarazem twardego stanowiska w sprawach wschodnioeuropejskich Mówią, że Turner umie słuchać Czy szansa, że usłyszy to czego wszyscy sobie życzymy nie zaprzepaci biurokratyczna słamazarność organizacyjna?

A pospiech w tej sprawie jest wskazany Po wyborach wydajność narządu słuchu spada u polityków znacząco

GRAŻYNA FARMUS

LISTY

GŁOS KRYTYKI
CIĄG DALSZY

Motto

Trzeba z żywymi naprzód iść
Po życie sięgać nowe
A nie w uwiedzionych laurów łisć
Z uporem stroić głowę

(fragment Asnyka)

Bardzo rozsądny, wyważony i czuły na sprawy ludzkie głos krytyki p. Z S Wojcik - ang. pobudza refleksje iż POMNIK PAPIEŻA (pisany dużymi literami) powinien stanąć w postaci instytutu lub fundacji, która by miała na CELU (też pisany dużymi literami) budowę lepszego społeczeństwa - wychowanie w duchu wzajemnego poszanowania i pamięci dla ciężkich i często tragicznych doświadczeń z przeszłości zwanej historią. Symbole w życiu społeczeństw nie są tak istotne jak idee które zostają po wielkich ludziach, i trwają przez wieki. I tak dla przykładu, fundacja nagrody A Nobla przetrwała pokolenia i nadal jest jedną z najwyższych wartości moralnych na świecie.

Dnia 3 czerwca 1984 radio Victoria nadało swoją ostatnią audycję i przestało istnieć z braku drobnych funduszy, a wielotysięczna czy nawet wielomilionowa Polonia na kontynencie północnoamerykańskim bez głębszego zastanowienia jest skłonna zapłacić wiele tysięcy dolarów może nawet 1/3 mln za figurkę wykonaną z kamienia czy odlaną z metalu - czy Jan Paweł II wyraził na to zgodę???

E J Baranski - Toronto

NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO

W odpowiedzi Redakcji Związkowca stwierdzam z całym przekonaniem, że nigdy nie jest za późno na naprawienie błędów, które się zrobiło.

Budowa pomnika dla żyjącego Papieża, który stał się naszą świętością jest obniżeniem Jego Osoby.

Papież jest Pasterzem, który obejmuje Swą miłością cały świat, a nie tylko skwerek koło Credit Union. Miejmy Go w sercu, miejmy Jego podobizny w swych domach, zapoznajmy się z książkami, które nam mówią o Jego życiu - to będzie pomnik, który Mu w swej duszy wystawimy.

Projektodawcy powołują się na Kardynała Cartera, na liderów politycznych, na naszych przywódców w różnych związkach, że popierają ten pomysł, że weszli do Komitetu Budowy. Zastanowicie się, jak może Kardynał odmówić "uczczenia" Papieża, co szkodzi liderom go poprzec, a już naszym prezesom nie wolno tego zrobić, bo potraktowano by Ich jako parszywe owce.

Gdybyście rozpisali ankietę anonimową, 90% "ofiarodawców" głosowało by "NIE". Zostałaby to nieliczna grupa, która chce zbudować sobie pomnik w umysłach ludzkich i przeskoczyć szczeble do dalszej kariery.

W Sokolski - Toronto

CZY NIE LEPIEJ SIEROCINIEM W WADOWICACH?

Szanowny Panie Redaktorze,

W imię miłości, wiary i nadziei i porzucenia małych polskich niewinnych dzieci pozwalam sobie włączyć się do dyskusji w sprawie projektu wzniesienia pomnika Ojca Świętego w Toronto. W moim własnym przekonaniu oraz licznych przyjaciół i znajomych budowa pomnika i kosztu z tym związane mijają się z czasem i realizmem.

Czy nie lepiej by było w zamian ufundować sierociniec w Wadowicach miejscu urodzenia Ojca Świętego?

Jestem głęboko przekonany, że Ojciec Święty przyjąłby ten dar z prawdziwą radością i ojcowskim uznaniem dla Polonu kanadyjskiej.

ontario place

A 4-DAY SUMMER CELEBRATION!

Canada Day and Bicentennial Day are having birthdays at Ontario Place. Wszyscy bierzemy w nich udział.

W czasie tego weekendu w każdym zakątku Ontario Place zaczynają się czte rodzinne huczne obchody podwójnych urodzin ze śpiewami, tancami i ośnie wającymi pokazami fajerwerków.

Koncert rock and rolla w Forum

W ramach trzydniowego festiwalu muzyki rockowej pod patronatem browaru Millera wystąpią w pierwszy dzień w piątek 29 bm o 20:00 Junior Walker and The Alstars, Martha Reeves, The Marvellettes i The Rock & Roll Revival Band. W sobotę 30 bm o 15:00 i 20:00 Little Anthony, The Shirelles, Danny and the Juniors oraz The Rock & Roll Revival Band.

W niedzielę 1 lipca (Święto Kanady) o 15:00 i 20:00 wystąpią Rick Nelson, Del Shannon, Danny and the Juniors i Rock & Roll Revival Band.

Letni ogródek Molsona

Tu możesz albo tanczyć albo zrelaksować się w piwiarni lub restauracji tuż obok.

W piątek 29 bm od 22 do 1 rano gra zespół The Savoy's.

W sobotę 30 bm i w niedzielę 1 lipca o 13 do 2 rano kanadyjski zespół Revolver (graający piosenki Beatlesów).

O 22 giej niebnie eksploduje wielobarwnymi fajerwerkami upamiętniającymi dwadzieścia lat istnienia Prowincji - wszystkiego najlepszego z okazji urodzin Ontario!

W sobotę 30 bm od 22 do 1 rano orkiestra The Ron Bagnato Big Band. W poniedziałek 2 lipca od 13 do 14-tej sztuka Love and Work Enough opisująca pierwsze kobiety pionierów w Ontario w wykonaniu zespołu teatralnego Nightwood Theatre. W poniedziałek 2 VII od 17:30 do 19:30 program wielokulturowy The Free Olympiad Festival.

Święto Kanady

Sobota 1.VII. Pokazy występy atrakcje zakończone o 22 giej ogniami sztucznymi.

Święto Dwochsetlecia

Poniedziałek 2 VII. Wszędzie grupy kłownów śpiewający wśród tłumów Heritage Singers oraz maszerujący zespół kobziarzy z 48 g pułku szkockiego.

Atrakcje w Forum

W południe Tim i Rosalie program TV Polka Dot Door na żywo oraz specjalne imprezy dla dzieci z okazji Dwochsetlecia.

O 15:00 piosenki Michaela Jacksona w wykonaniu Romeo and Pharon Breakers oraz Lou Ann i Bobby.

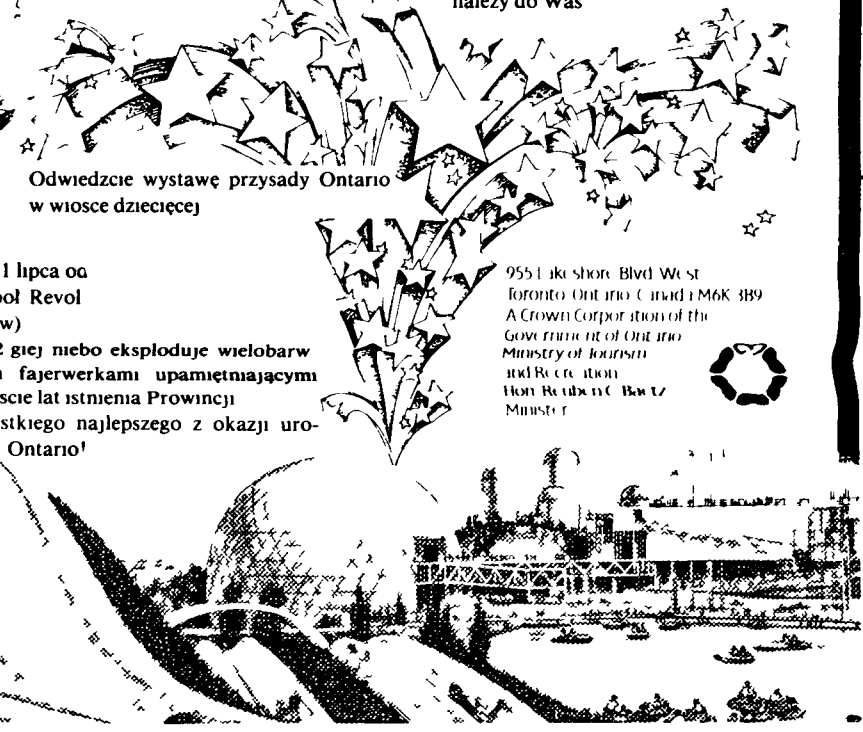
To nie wszystko

Nowy film cineramiczny typu Imax w Cinesferze.

Pokazy audiowizualne na temat północy Prowincji w pawilonie Ontario North.

Degustacja win w czasie festiwalu Winobranie w Ontario od 4 do 7 lipca. Przeszłość Wielkich Żaglowców sobota 7 VII.

Ontario Place jak by nan nie patrzeć należy do Was.



Odwiedźcie wystawę przysady Ontario w wiosce dziecięcej

9551 Lake Shore Blvd. West
Toronto, Ontario, Canada M6K 3B9
A Crown Corporation of the
Government of Ontario
Ministry of Tourism
and Recreation
Hon. Robert C. Barrett
Minister

wą radością i ojcowskim uznaniem dla Polonu kanadyjskiej.

Z poważaniem
Zbigniew Dąbrowski - Brampton

W SPRAWIE POMNIKA PAPIEŻA NA SKWERKU PRZED CREDIT UNION NA RONCESVALLES AVE

Chciałbym zwrócić uwagę na pewne aspekty tego zagadnienia.

Rola Papieża jest w skali światowej. Jego podróże nawet na wyspy Oceanu Spokojnego są dowodem Jego troski o katolików na całej kuli ziemskiej. Ograniczenie się do grupy polskiej nie może być w interesie ani Papieża ani Polscy katolicy w Kanadzie są w mniejszości. Emigranci włoscy, portugalscy i inni są liczebnie w przewadze.

Jezeli pomnik ma być stawiany, to w imieniu wszystkich katolików w Kanadzie, a nie tylko w imieniu grupy polskiej, i na miejscu odpowiadającym godności Papieża.

Z poważaniem
W Mierzynski

"ECHO TYGODNIA" POZYTECZNA LEKTURA

Jestem nowo przybyłym emigrantem z Polski i miałem okazję przeczytać ostatnio wydawaną przez Was gazetę "ECHO TYGODNIA". Gazetę przeczytałem całą od pierwszej do ostatniej strony.

czytałem z wielkim zainteresowaniem wszystkie artykuły dotyczące sytuacji w kraju. Uważam, że tygodnik ten jest bardzo pożyteczną lekturą dla całej polonii, tak młodej jak i starszej.

W związku z powyższym proszę o przysyłanie mi Waszej gazety "Echo Tygodnia" do końca bieżącego roku.

Z poważaniem
Stefan Zemlak

UWAGI WOKÓŁ LISTU J DODISA - Nr 87

List p. Dodisa Echo Tygodnia Nr 87 jest sztandarową apologią PRL wskiego zła które jako preparat gnilny już od niespełna lat 40 przyczynia się do rozkładania polskiego narodu. Proszę Redakcję i Czytelnika o dozę cierpliwości jeżeli znajdzie w moich wywodach jakies zamierzone przez jaskrawienie istniejącej rzeczywistości.

Uważam komunizm za najgorszą plagę jaką spotkała ludzkość i żywię głęboką nadzieję że woda moją odzwierciedla te uczucia w odpowiednim stopniu. Czy znaczy to że mój tekst wykrzywia prawdę? lub (zeby użyć zasobów p. Dodisa) jest nieobiektywny w ocenach albo że powinien być więcej uczciwy i rzetelny? Ani trochę. Komunizm jest zjawiskiem wobec którego obiektywizm jako metoda wyjaśniająca (o co tak gorliwie zabiega w swym liście p. Dodis) jest śmieszny w swej nieporadności.

Czy należy obiektywnie wyjaśnić system prawny w którym oskarżyciel ma zawsze rację? Czy

należy obiektywnie i ozprawiac o psychologii której kamieniem węgielnym jest pojęcie świadomości klasowej?

Czy należy obiektywnie opisywać instytucje polityczne której racją istnienia jest stwarzanie przestępców o ile ich nie ma w istniejącej rzeczywistości? Czy należy obiektywnie badać ekonomię która brak mięsa tłumaczy okolicznością że z każdym rokiem więcej ludzi je mięso? Czy należy wreszcie obiektywnie patrzeć na moralność ludzi którzy w komunizmie robią kariery na tropieniu i konfiskowaniu najmniejszych przejawów wolnej myśli w Londynie zaś w Paryżu i Waszyngtonie wygłaszają przemówienia o swej walce o wolność i niepodległość i którym ich zachodni słuchacze wierzą w to co mówią? Pan Dodis ich nagle liberalne majaczenia tłumaczy bolesną koniecznością spowodowaną zagrożeniem wynikającym bezpośrednio z ówczesnej sytuacji społeczno politycznej i ekonomicznej oraz określonych uwarunkowań na arenie międzynarodowej (sic!) Słowo w słowo wyjęte z repertuaru dialektyki trumwiratu rzeczowników Urbana Gornickiego Konopackiego. Powie ktoś że przerysowuję zniekształcam popadam w groteskę i operuję efektem surrealistycznym. Chyba tak.

Ale do tłumaczenia komunizmu i PRL ówskiej nomenklatury realizm jest tak potrzebny jak rower do lotu na księżyc. Pan Dodis wspomina o kulturze oświacie i sztuce i o tych światłych i wykształconych ludzi stawia sugestywne pytanie jakim cudem rozwija się kultura sztuka i oświata. Rzecz w tym że ci światli i naprawdę wykształceni nie mieli i nie mają wpływu albo prawie że nie mają w rozwoju i kształtowaniu się kultury sztuki i oświaty w środowiskach normalnych i przeciętnych ludzi o jakich pisze autor. Pan Dodis jak by nie wiedział że w PRL od 40 lat (z wyją

STANISŁAW DĄBROWSKI

POLSKA "ZIEMIA OBIECANA" W TEKSASIE

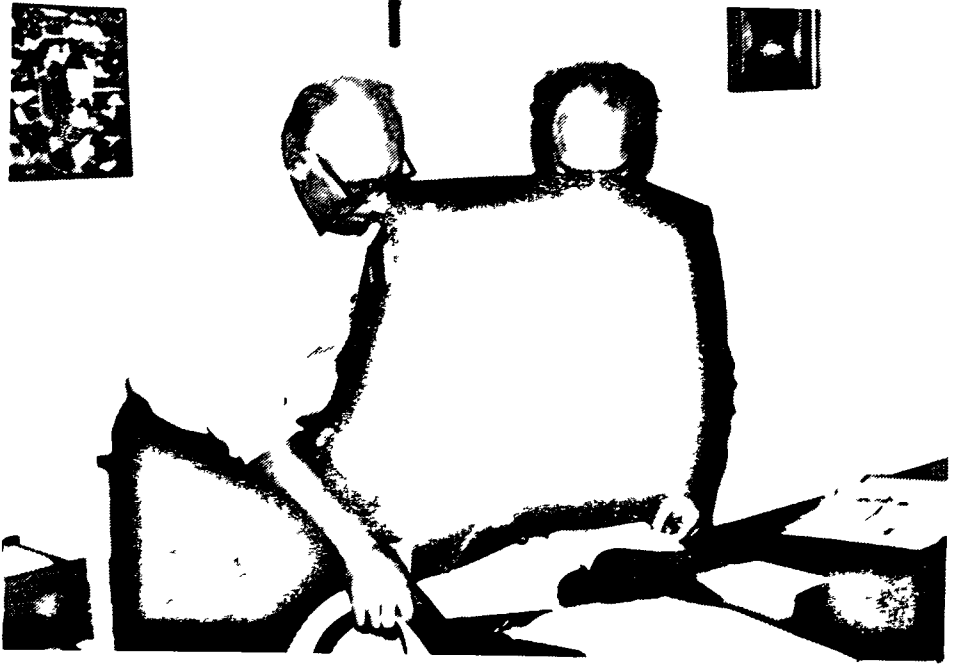
Miasto Houston w Teksasie uchodzi od kilku lat za pewnego rodzaju "Ziemie obiecane" dla Polaków przybywających z Kraju lub goszczących od lat wielu w Ameryce - w których z północnych stanów Bodge do wyprawy na południe są naturalnie Rodak, nękania bezrobociem na północy, nie widząc możliwości urządzenia się w naszych stronach, znika zniechęca np z rozpadającego się Buffalo, i zatrzymuje się w tym teksaskim eldorado Ciągną tam przeważnie ludzie młodzi, gdyż tacy najbardziej nadają się do wędrowek "z miejsca na miejsce" Przybysz z mroźnej północy, jeżeli pokona uprzedzenia do złośliwego klimatu teksaskiego, gdzie słońce urąga człowiekowi bezlitosnie, tudzież przebrnie przez trudności w znalezieniu pracy, która na niko-

go nie czeka - zapuszcza korzenie zdecydowanego osadnika na zycznej ziemi południa Ci, którzy przeszli próbę ognia kilku gorących lat, zarzekają się, że "za żadne skarby" nie wróciliby na północ Co prawda, nowoczesna technologia pozwala pokonywać przeciwności tamtejszego klimatu Każde mieszkanie wyposażone jest w klimatyzator jak również droższe samochody

Houston jest wspaniałym miastem Rozwija się, rosnie na oczach, błyszczy nowoczesnością, tryska bogactwem i przepychem Jest rozległą metropolią o dwumilionowej ludności różnorodnego pochodzenia

Alé nas najbardziej interesuje życie Polonii, czyli rodaków Wywiadując się w tej materii u znajomych, zostałem skierowany do ks Wojciecha Baryskiego, T Chr proboszcza misyjnej parafii pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej Nie mogłem lepiej trafić Ks Baryski jest jak najbardziej miarodajnym źródłem informacji na temat Polonii w Houston gdyż od dwóch lat pracuje na tym terenie nad założeniem polskiej parafii Zapytany o stosunki polonijne, ks Baryski objasnił mi, że tzw Polonia w Houston szacowana jest przez prasę amerykańską na pięćdziesiąt tys Liczba to naprawdę imponująca Zdawałoby się, że pięćdziesiąt tys Polaków tworzy jakis zwarty cłon w olbrzymiej metropolii, że istnieją polonijne organizacje, parafie Nic podobnego!

Jak się dowiedziałem, nie ma w Houston ani jednej parafii, którą by można nazwać polonijną Nie ma też polonijnych, czy polskich organizacji jakie istnieją w północnych stanach Istnieje tam jedynie staropolonijne towarzystwo ubezpieczeniowe, Związek Narodowy Polski, który także tworzy placówkę Kongresu Polonii Amerykańskiej Alé nie widac śladów działalności tych organizacji Sądzą, że czynności pierwszej ograniczają się do zbierania opłat ubezpieczeniowych, a drugiej do dorocznych zebrani wyborczych Istnieje w Houston staropolonijny "Dom Polski", do którego, niestety, nie mogłem trafić Moze nie ma czego żałować, bo jak mnie zapewniano, nic tam polskiego się nie dzieje Zastanawia mnie fakt, że tylu-



Na zdjęciu Ks Wojciech Baryski i St Dąbrowski

(Fot Zbigniew Dunin)

tysięczna Polonia w Houston nie zdołała do tej pory założyć własnej parafii, co zwykła była czynić Polonia w północnych stanach, gdzie kościół parafialny stał się osrodkiem jej kulturalnego życia

Otóż ten niedobór społeczny Polonii w Houston zostanie wkrótce nadrobiony W tym kierunku z zapalem działa grupa najnowszych osadników polskich pod kierownictwem ks Baryskiego Z postępu pracy można sądzić, że pod koniec lata odbędzie się poświęcenie parafialnego kościoła pod wez Matki Boskiej Częstochowskiej Obecnie misyjna parafia ks Baryskiego korzysta z kaplicy Sióstr Zakonnich (2405 E Holcombe Blvd)

Alé zaczniemy od początku Dnia 13 marca br misyjna parafia Matki Boskiej Częstochowskiej nabyła posiadłość składającą się z budynku restauracyjnego, większej erekcji mieszczącej hale sportową, niewielkiej przybudówki, basenu kąpielowego oraz domu mieszkalnego Posiadłość ta, z frontowym adresem 1731 Blook Ave dochodzi do Oak Tree Ave Miescił się tutaj uprzednio klub atletyczny lub fizjo-kulturowy Nabywając tę posiadłość, Komitet kierował się myślą, żeby obiekt zawierał nie tylko świątynię, ale także służył szerszym celom społecznej działalności Polonii Ma to być osrodek polski służący Polakom w życiu religijnym, społeczno-narodowym i rozrywkowym Zaplanowana jest więc polska restauracja, pomieszczenie na polską sobotnią szkołkę, teren na pikniki oraz boisko

do siatkówki Realizowanie tych celów jest na dobrej drodze

Zawiadamiając parafie o nabyciu posiadłości ks Baryski pisał w buletynie

Kochani Parafianie, dzięki Bogu, po kilkumiesięcznych poszukiwaniach i dyskusjach, dopielismy celu Mamy własne miejsce, które ma służyć każdemu Polakowi w Houston Jest to wysiłek wszystkich z nas i każdego z osobna Krok milowy został dokonany Tak, to jest pierwszy krok, ale czekają nas i następne, czeka nas praca wokół tego naszego miejsca, czeka nas wysiłek finansowy

Zauważmy, że praca i finansowanie powstającego obiektu parafialnego, o których ks Baryski mówi, spoczywa na barkach 213 rodzin, które on zdołał zwerbować z tej wielkiej rzeszy Polaków (wliczając w to starą Polonię) zamieszkujących w Houston

Oczekiwania ks Proboszcza spełniają się jak najwidooczniej Ochotników do pracy nie brak wiadomo, że przy pracy polegającej na przeróbkach zabudowań nie może być chmary ludzi niewiedzących czego się chwytac Tutaj potrzebni są rzemieślnicy, a przynajmniej ludzie umiejący władać piłą i młotkiem Zwiedzając powstający polski ośrodek w sobotę, zastałem przy pracy przynajmniej dziesięć osób Widac było, że to byli fachowcy Posługiwali się elektrycznymi piłami, pneumatycznymi młotkami jak i innymi najnowocześniejszymi narzędziami Ludzie ofiarują nie tylko wolne soboty, ale i wspierają przedsięwzięcie finansowo Wiedziałem na własne oczy jak młody mężczyzna przyszedł do pracy z ciekawym na pewną kwotę Takich momentów jest na pewno wiele Przyznaję, że zostałem urzeczony postawą tego człowieka W ogóle, samo przedsięwzięcie zbudowania ośrodka polskiego przy parafii, ofiarności jak i poświęcenie rodaków napawa postroznego obserwatora nadzieją i dumą, że nie jesteśmy ludźmi minorum gentium

Zanim niniejszy reportaż dostanie się do rąk parafian ks Baryskiego prace przy przeróbce obiektu niewątpliwie posuną się naprzód Zwiedzając ośrodek w ostatnią sobotę maja zastałem elegancko odrestaurowany dom, w którym urządzono plebanie Pomieszczenie na szkołkę już było na wykonczeniu Pani Teresa Różewiczowa, która przeniosła się do "Ziemie obiecanej" z Buffalo, N Y, jako kierowniczką sobotniej szkołki, zapewniła mnie, że "na drugi rok będzie tutaj pełno dzieci" Basen kąpielowy już jest czynny Kościół wystrajany jest według projektu architekta Zbigniewa Kurowskiego przybyłego do Houston z Akron, Ohio Godzi się odnotować powstawanie parafii Matki Boskiej Częstochowskiej oraz ośrodka polskiego dokumentowane jest fotograficznie z wielką pieczołowitością przez p Zbigniewa Dunina, którego zdjęcia załączone są do niniejszego artykułu Trzeba jeszcze nadmienić, że powstawaniu powyższej polskiej parafii patronuje ks bisk diecezji houstońskiej, John Morkovsky

St Dąbrowski przy pracy



em Solidarnościowej odnowy) kładzie się zły nacisk na przerwanie duchowej ciągłości Narodu przeinacza lub przemilcza prawdziwe ważne i istotne wydarzenia w historii Polski Dowiadując się o tym by przeciętny obywatel PRL wyzywał cechy kompletnego zaniku pamięci narodowej Ogólny brak autentyczności i blichtr dominuje w sycyplinie historii Zamiast niej podsuwane są stojalowej makulatury a w prasie dziennikarskie tlesy List p Dodisa pachnie propagandą i zarzem z ery Wandy Wasilewskiej

Pan Dodis nie rozumie albo wygodnie nie rozumie że PRLowskie o czym się nie w mionych latach cierpliwie czekało na wch badaczy Powstanie Solidarności umozli w duzej mierze wyeksploatowanie tych postu sw wsrod srodowiska normalnych i przeciet h Każdy myślący Polak powinien to wiedzie i iagnąć z tego oczywiste wnioski Wspomina o um przyjacielu który podczas wizyty w Polsce wil się że kult religijny jest tak rozpowszech ny (sic!) i całkowicie akceptowany przez wła

Autor sugeruje powyższym wywodem że w L jednak istnieje wolność Kościoła Jest to wnio bardzo powierzchowny i do pewnego stopnia mitywny Swoboda religii czy wolność Kościoła oznacza li tylko wolność samego odprawiania ozeństw czy oddawania czci Bogu Wolność rena to konieczne prawo Kościoła do rozporzania srodkami masowego przekazu w informowa o jego msji eucharystycznej i ewangelicznej To że prawo Kościoła do korzystania ze srodków skazu w wcielaniu posłannictwa w Jego msji wyawczej Do takiej atuentycznej wolności Kos

ciola dążyła Solidarność A moim zdaniem Solidarność to ruch społeczny utworzony przez Polaków żyjących w Polsce którzy po 56 latach glosno oficjalnie i legalnie uświadomili sobie że są więźniami i którzy się zbuntowali i zapragnęli żyć jak wolni ludzie Solidarność okazała się Polakom potrzebna Solidarność jest ruchem ogólnonarodowym i walczącym o podstawowe ogólnonarodowe cele i wartości Od czasu okupacji hitlerowskiej od epoki bohaterkiej ARMII KRAJOWEJ nie było w Polsce ruchu o takiej powszechności Solidarność nie walczy dla siebie ale o podmiotowość dla społeczeństwa i w tym tkwi największy sekret Jej siły Wskali międzynarodowej Solidarność dowiodła i zaszczerpiła w mentalności ludzi że nie jest możliwe trwałe odprężenie w Europie bez respektowania polskiej woli wolności A także innych narodów Europy srodkowo-wschodniej

Panie Dodis, pisze pan o tendencyjności i sphy cieniu poglądów w prasie polonijnej i że kwestie pr przez nią podnoszone nie stanowią dziś głównej troski i treści życia w Polsce itd Czy pan żartuje lub działa niczym Alicja w Krainie Czarów Coraz bardziej przecież dojrzewa dzis w Polsce czas rozrachunku za to co narosło w ciągu mionych bezmala 40 lat i co oznaczało dla jednych dyskry minację więzień czy nawet śmierć dla drugich pr de wszystkim wypędzenie z ojczyzny i niemożność nawet choćby odwiedzenia jej - dla innych zas pięcie się po drabinie partyjno-biurokratycznej kosztem własnego sumienia i nie raz z osobistą krzywdą dla innych Na Zachodzie zaś przedstawiających się jako poplecznicy umiaru rozsądku i kompromisu Szafując słowami uczciwosci i rzetelnosci w ocenach na lewo i prawo Czy takimi atrybutami zbudowano w PRL system który jest nie do naprawienia i okresy wymyka się z rąk nomenklatury a nawet przy takich czy innych okazjach obraca się przeciw niej samej

Obecnie milcząca większość narodu opozycja i podziemie z jednej strony a katolicyzm z drugiej strony nabierają w Polsce coraz większej siły moralnej Nomenklatura zaś nie ma niczego do przeciwstawienia poza aparatem ucisku Komunistyczna Nowa Klasa jest w gruncie rzeczy skazana na przeminiecie pozostanie po niej tylko złe wspomnienie braku mięsa sklepów komercyjnych dretwej mowy że zarządzanej gospodarki i nudnej prasy Pozostanie po niej złe wspomnienie forsowanego arbitralizmu w codziennym życiu obywatela braku możliwości rozwoju osobistego jednostki w społeczeństwie oraz możliwości rozwoju jej człowieczeństwa Obecnej nędzy ubóstwa oraz nowoczesnego niewolnictwa rozpaczliwych strajków głodowych przed konsulatami za granicą Pozostanie złe wspomnienie panoszącej się do absurdu i groteski biurokracji która istniała tylko po to żeby ludziom utrudniać jeszcze bardziej życie Panskie wywody p Dodis o obiektywności i uczciwosci może znaleźć wspólny język z zachodnimi wymoczkami intelektualnymi wśród których pański współzomek premier Papan-dreau jest klasycznym okazem

Choździ jednak o to że panujący w PRL system nie nauczył nas tolerancji więc nie można być tolerancyjnym w stosunku do reżimowej propagandy którą pan w swoim liście propaguje A poza tym chodzi mi tylko o to aby nie mnożyć niedomówień i jasno określić odpowiedzialność każdego z nas na to co dzis dzieje się nad Wisłą! Przestanmy wreszcie unywać ręce zaczniemy nazywać rzeczy po imieniu przestaniemy także wskazywać na winnych w mylnym kierunku albo pod niewłaściwym adresem!

Józef BLONDOWSKI

OD REDAKCJI Listem tym chciełbym zakończyć dyskusję, jaką rozbudził drukowany w nr 83 naszej gazety wywiad z p Kowalskim Dziękujemy za wypowiedzi i listy

PORADNIA ZAUFANIE

Emigranckie dziecko



Panstwo Marzena i Mariusz G piszą

"Spodziewaliśmy się, że tu, w lepszych warunkach (przyjechalismy tu 3 lata temu) nasze dzieci - 8 i 11 lat nie będą nam sprawiały problemów Tymczasem bardzo często źle się zachowują, "odpowiadają" nam niegrzecznie My jesteśmy bardzo zajęci, męczymy się, żeby wszystko było jak najlepiej, a tu tymczasem ciągle "dyskusje" z dziećmi zaczynają już nas wyprowadzać z równowagi "

Nasza odpowiedź

W liście tym brzmi nuta pretensji do własnych dzieci Ze nie są takie, jakie "być powinny" Że nie pomagają rodzicom, którzy przecież pracują w pocie czoła "a ich dobra", dla ich przeszłości I jakby nawet ukryty żal, że nie są należycie wdzięczne

Pisałam już wiele razy o tym, że pierwsze lata emigracji są wielkim ZMAGANIEM o lepsze jutro Zmaganiem nie tylko dla rodziców Także dla dzieci Nowy kraj, nowy język, nowi koledzy, nowa szkoła, nowi nauczyciele, nowe oczekiwania wobec dziecka Jak trudno poradzić sobie z tym wszystkim, gdy się ma zaledwie kilka lat "doswiadczenia życiowego", a cały dotychczasowy, znany i bezpieczny świat rozsypał się w gruzy z dnia na dzień

SZKOŁA

Pierwszym źródłem zagrożenia jest SZKOŁA Nie dlatego, że jest trudna, wymagająca, a nauczyciele surowi i nieprzystępni Wręcz przeciwnie Szkoła jest zwykle sympatyczna, wymagania minimalne, atmosfera luzna

Powodem są trudności komunikacyjne Im starsze jest dziecko, tym większą rolę odgrywa mowa w jego funkcjonowaniu na co dzień i tym większy stres przeżywa nie mogąc porozumieć się z innymi Bardzo wiele zależy wówczas od nauczycieli i kolegów Niestety, w większości znanych mi przypadków, nauczycieli nie stac na wiele więcej niż zorganizowanie dziecku dodatkowej nauki "English as a Second Language" czy zdawkowe zachęty typu "don't worry", "just relax", "take it easy" itd Próby zrozumienia przyczyn, problemów emocjonalnych dziecka, wspólne z rodzicami dyskusje nad ułatwieniem dziecku adaptacji szkolnej są niesłychanie rzadkie

Bariera językowa powoduje, że zainteresowania i zdolności dziecka mogą pozostać niezauważone Ponieważ wszystkie testy wiadomości są w języku angielskim, dziecko może zostać nawet omyłkowo umieszczone w niższej klasie Oto przykład - w jednej ze szkół uznano, że dziecko, które ukończyło w Polsce trzecią klasę nie umie w ogóle dzielić Okazało się, że dziecko (i jego rodzice) nie wiedziało po prostu, że znak dzielenia jest inny "tu" i "tam"

Trudności komunikacyjne to jednak nie tylko sprawa języka To także nie-

możność psychologicznego ZROZUMIENIA innych i BYCIE NIEZROZUMIANYM przez innych Biorąc pod uwagę różnice kulturowe, obyczajowe, różnice doświadczeń

Znowu przykład Wyobrazmy sobie rodziców otrzymujących od szkoły następującą charakterystykę swojego dziecka "Nie jest już taki poważny (serious) jak dawniej" (cytat autentyczny) Czy nie mają prawa do wątpliwości? Co to właściwie może znaczyć? Dobrze to czy źle? W Polsce dziecko uczone jest, by było "dojrzałe", "pilne", "obowiązkowe" "odpowiedzialne" "Jestes niepoważny" - to jedna z najczęstszych nauczycielskich przygan Tymczasem tutaj uczy się dziecko, by było po prostu sobą, by reagowało zgodnie ze swoim wiekiem, by nie udawało dorosłego, było naturalne, spontaniczne i traktowało naukę jako przyjemność i zabawę A więc różnica ZASAD Koncepcji uczenia się i koncepcji życia

Dzieci polskie rozpoczynające naukę w szkole kanadyjskiej muszą, oprócz wiedzy, przyswajac wiele - jawnych lub ukrytych - norm postępowania W polskiej szkole dziecko przywykające jest do wszechobecnej rywalizacji do podziału na "lepszych" i "gorszych", do walki o stopnie i sympatie nauczyciela Tutaj dziecko z silną potrzebą rywalizacji sportowej jest w kategoriach aspołecznych dziwaka i nie lubiane Polskie dzieci na ogół radzą sobie intelektualnie bardzo dobrze i często osiągają lepsze wyniki niż ich kanadyjscy koledzy Tymczasem nie warto chyba przypominać, iż "prymusi" nie cieszą się zwykle popularnością wśród kolegów Nikt nie lubi wiedzieć, że jest gorszy od kogoś innego Mając świadomość, że ten "ktos" jest nowy i całkiem niedawno nauczył się mówić językiem, którym "reszta" mówi od urodzenia

Emigranckie dziecko - podobnie zresztą jak dorosły emigrant - musi nauczyć się również, iż jego narodowość, jego osobiste doświadczenia i przeżycia (choćby nawet najbardziej dramatyczne), historia jego rodzinnego kraju, jego wrażenia i problemy emigracyjne nie staną się przedmiotem niczyjego specjalnego zainteresowania Prawie wszyscy tutaj są "skądś" i trudno poświęcać jakąś szczególną uwagę właśnie Polakom Trzeba więc nauczyć się żyć w warunkach, w których jest się po prostu "jednym z wielu" W warunkach, w których koledzy mówią "I don't care"

Polskie dzieci - te starsze oczywiście - nazywane są czasem przez tutejszych nauczycieli mianem "nadmiernie rozpolitykowanych" i nadmiernie dojrzałych społecznie Interesują się sprawami, o których ich kanadyjscy rówieśnicy nie mają (i być może nigdy nie będą mieli) pojęcia Zasób doświadczeń społecznych dziecka polskiego, jego umiejętność radzenia sobie z sytuacjami trudnymi, wrazliwość społeczna, zdolność oceny ludzi i sytuacji oraz podejmowania decyzji nie są porównywalne z zasobem doświadczeń przeciętnego dziecka kanadyjskiego zainteresowanego - zgodnie ze swoim wie-

kiem - głównie tym, by w niedzielę pojechać na piknik nad jezioro i żeby tata zreperował zepsute "Atari"

Nie ułatwia to komunikowania się Zarówno z nauczycielami (którzy uważają zainteresowania społeczne i polityczne za przedwczesne, a czasem nawet za "niezdrowe"), jak i rówieśnikami

INNOSC

Dziecko polskie, szczególnie w początkowym okresie emigracji cierpi na "kompleks inności" Zdaje sobie sprawę z tego, że mówi inaczej (ow nieszczęsny "polski akcent", który może niekiedy utrzymać się do końca życia), zachowuje się trochę inaczej, ma inne zainteresowania A także nie mieszka w domku jednorodziennym jak większość jego kolegów, tylko w wynajmowanym mieszkaniu, jego rodzice nie mogą kupić mu nie tylko domowego komputera, ale nawet i zwykłego roweru W domu mowi innym językiem niż większość kolegów

Inne dzieci są "zasiedziały", ono zaś ma ciągle poczucie tymczasowości, bo jego rodzice wciąż przeprowadzają się w poszukiwaniu tanszego locum i pracy Nawet jeśli w swej "nowej" szkole nawiąże jakieś znajomości czy przyjaźnie i tak wkrótce będzie trzeba je zerwać, bo tata właśnie dostał pracę w innym mieście A tam wszystko zacznie się od nowa

Dziecko polskie nie tylko "czuje się inne" (pamiętajmy przy tym, że o ile dorosły może swą "innosc" uważać za oryginalność czy nonkonformizm i chlubić się swoją indywidualnością, to dziecko ma naturalną tendencję do "nieodróżniania się" od innych) Dziecko polskie może być także **spostrzegane jako inne** Im bardziej "inne" jest dziecko, tym większe trudności w kontaktach z kolegami napotka Do izolacji społecznej włącznie

KOZIOŁ OFIARNY

W przeciwieństwie więc do popularnych mitów, głoszących, że dziecko emigranckie przystosowuje się znakomicie i bez żadnych problemów (mity te uważam za szkodliwe, zwalniają one bowiem rodziców od SZCZEGÓLNEJ troski, jaką obdarzone powinno być dziecko we wczesnym okresie emigracji), musi ono przecz i pokonać wiele stresów

W konsekwencji dom staje się często miejscem, gdzie dziecko chce ODREAGOWAC swoje napięcia i frustracje szkolne, chce uwolnić się od problemów, które są wciąż dlań zbyt trudne

Niestety, dla rodziców "odreagowanie" u dziecka przybiera często postać tzw złego zachowania się, niewykonywania poleceń lub wykonywania ich z opóźnieniem, niegrzeczności "odpowiadania" oraz manifestowania złego humoru

"Odreagowanie" i wszystkie jego negatywne skutki jest tym słabsze, im większe oparcie emocjonalne znajduje dziecko u swoich rodziców Im bardziej może na ich radę i zaufanie liczyć Im bezpieczniej czują się w domu

Tymczasem dom nie zawsze jest bezpieczną przystanią dla dziecka emigranckiego Rodzice sami przeżywają trudności przystosowawcze Poszukiwanie pracy, taniego mieszkania, pierwsze rozczarowania w kontaktach z innymi ludźmi, kłopoty finansowe - wszystko to staje się źródłem frustracji i napięć Oni także chcą swe problemy ODREAGOWAC W DOMU Tymczasem, zamiast upragnionego spokoju spotykają "rozkapryszone" i "nieposłuszne" dziecko Dziecko, które po prostu "gra im na nerwach" Drobnie przewinienie może wówczas urosnąć do rangi problemu Niewinna wymiana zdań - w wielką rodzinną awanturę

Kto jest winien? Oczywiście dzieci!

Zapominamy jednak, że to my sami jesteśmy często poirytowani, niespokojni, zdenerwowani Ze wszystkim nas drażni Z naszymi dziećmi na czele

Dlatego największym niebezpieczeństwem grozącym emigranckiej rodzinie jest znalezienie KOZIOŁA OFIARNEGO Może nim być ktokolwiek Ktos, kogo uznać można za przyczynę naszych niepowodzeń i samemu zwolnić się od odpowiedzialności "Ktos" ten musi spełniać tylko jeden warunek Być słaby I zależny od nas Jak dzieci

CO ROBIĆ?

Zastanowmy się teraz, co może ułatwić emigranckiemu dziecku adaptację Pamiętajmy jednak, że nie chodzi nam o adaptację ZA WSZELKĄ CENĘ Za cenę zrezygnowania z własnego języka, kultury, religii, obyczajów Za cenę utraty KOZLENI

Aby więc ułatwić dziecku start w nowym kraju warto

- uwierzyć, że dziecko może przeżywać to samo, co my,
- stworzyć w domu OSRODEK PSYCHOTERAPEUTYCZNY, służący BEZWARUNKOWYM wsparciem emocjonalnym, opieką i radą wszystkim członkom rodziny,
- ściślej współpracować ze szkołą dziecka, choć byśmy byli nawet jedynymi rodzicami to czyniącymi,
- nie podkreślać własnej całkowitej odrębności od reszty mieszkańców tego kraju, ograniczyć używanie przeciwstawien "my" (Polacy), "oni" (Kanadyjczycy), podkreślać w obecności dziecka także to, co nas ŁĄCZY i wszystkie te wartości, które w Kanadzie, mimo trudności, udało nam się znaleźć,
- zachęcać dziecko do zapraszania kolegów do domu,
- interesować się nauką szkolną dziecka (sami możemy się przy okazji sporo nauczyć) i poznawaniem kraju osiedlenia,
- unikać wytworzenia się "poczucia tymczasowości" u dziecka i oczekiwania na to, że "kiedys będzie lepiej", jeśli nawet mieszkamy gdzieś tylko tymczasowo, NIE ZYJEMY TYMCZASOWO Zyjemy naprawdę

Dr Zofia BOŃCZA

ZDROWIE

Jeść albo nie jeść

Niektóre składniki pokarmów i ich wpływ na powstanie lub zezeganie raka

WZDZIAŁ ŻADNIKA	ZNACZENIE W ZACHOROWALNOŚCI NA RAKA	ŹRÓDŁA	ZALECENIA	NIEBEZPIECZEN- STWA PRZEDAWKOWANIA
amina C	Prawdopodobnie małe Niedobory wzmagają ryzyko raka żołądka i przelyku Zapobiega przemianie azotynów w wędzonych i peklowanych mięsach w rakotwórczą NITROZOAMINĘ	Owoce cytrusowe pomidory truskawki brokuły kapusta włoska ziemniaki papryka kantalopa	Przynajmniej 60 miligramów dziennie (cztery uncje soku pomarańczowego) szczególnie wskazana przy spożywaniu konserw i wędlin	Więcej niż 1000 mili gramów dziennie może spowodować biegunkę kamicy nerkową problemy w przyswajaniu niektórych leków
amina A	Niedobory zwiększają ryzyko raka płuc skóry przydatków pęcherza i okrężnicy	Jajka ser, wątroba żółte pomarańcze i zielone warzywa zawierają karoten który przetwarza się w witaminę A	Dwie lub trzy porcje dziennie potraw bogatych w witaminę A lub karoten	Więcej niż 50 000 jednostek dziennie może spowodować zawroty i bóle głowy wymioty uszkodzenie wątroby kości oraz mózgu
kno	Dieta o dużej zawartości włókien może być pomocna w zapobieganiu raka okrężnicy	Świeże owoce i warzywa chleb razowy fasola groch orzechy niektóre gatunki płatków śniadaniowych (tzw whole grain cereals)	30 do 40 gramów dziennie (przynajmniej cztery kromki chleba razowego)	Wzdęcia, biegunka może spowodować złe przyswajanie witamin i mineralów
zycze	Zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia raka piersi okrężnicy prostaty Zarówno na sycane jak i nienasycone tłuszcze są tak samo niebezpieczne	Tłuste mięso smalec masło smietana ser margaryna ryby oleje warzywa	Zmniejszyć ogólne spożycie tłuszczów Powinny one stanowić nie więcej niż 30% dziennego spożycia kalorii	Otyłość miażdżycy choroby serca rak
tyny i any	Prawdopodobnie zwiększa ryzyko raka gdy występują niedostateczne ilości witaminy C Oba składniki przetwarzają się w nitrozoaminę która powoduje raka żołądka i przelyku	Wędliny szpinak buraki	Mniej konserw i wędlin więcej żywności zawierającej witaminę C	Rak żołądka i przelyku
ol	Nadmierne picie alkoholu szczególnie połączony z paleniem papierosów zwiększa ryzyko raka ust przelyku gardła wątroby Więcej niż dwa piwadiennie jest łączony z rakiem odbytnicy	Wino piwo wódka likiery	Nie więcej niż dwa drinki dziennie	Nadciśnienie, zaburzenia rytmu serca, choroby wątroby defekty urodzenia
na	Niektóre badania wskazują na zbieżność między picciem nadmiernej ilości kawy i rakiem pęcherza i trzustki	Kawa, herbata, kakao czekolada cola	Brak, ponieważ brak potwierdzenia zależności	Bóle głowy, żołądka nadmierne podniecenie
wa we	Redukują ryzyko raka okrężnicy płuc, przelyku	Kapusta brukselka, kalarepa kalafior brokuły	Przynajmniej trzy porcje w tygodniu	Nieznanne
ki sztuczne	Duże dawki sacharyny powodują raka pęcherza Obecnie nie ma dowodów że aspartyna (rodzaj sztucznego słodzika) jest szkodliwy	Sacharyna, aspartyna w dietetycznych produktach i coli	Umiarkowane używanie sacharyny Nie wskazane dla kobiet w ciąży i małych dzieci	Nieznanne

MATRYMONIALNE

SZUKAM pana (kochającego dzieci) z samochodem, na sobotnie i niedzielne weekendy i długie wieczorne rozmowy telefoniczne we wtorki Dowcip sytuacyjny mile widziany Sknerstwo wykluczone Wiek od 60 lat Dobra kondycja, temperament zbyteczny Oferty listowne - E T A-10

KAWALER lat 28, na stałe w Kanadzie, bardzo samotny, pogodnego usposobienia, pozna pania do lat 30 o podobnym zainteresowaniu w celu matrymonialnym

PANI, nie paląca, przyjmie wszelką pracę na terenie Montrealu - może być opieką nad małym dzieckiem, prowadzenie domu przyjmowanie telefonów w gabinecie lekarskim itp
Oczekuję propozycji -
TEL (514) 932-1775 - Montreal
w godz 14-16 - pon -piątek

KAWALER, lat 30, od 3 lat w Toronto, ustabilizowany, interesujący się poezją, muzyką klasyczną, filmem, z bardzo dobrą aparacją, pozna Pania do lat 30 w celu nawiązania kontaktów towarzyskich, najchętniej z nowo przybyłej emigracji, z kulturalnym obyczajem i minimum średnim wykształceniem Poważne foto-oferty kierować na adres E T
Dla A-334
87-89

NIEZALEŻNIE materialna, 34 lata, 2 dzieci, pogodna, szczupła, poszukuje bratniej duszy Tel (519) 728-6808 A-11

POLKA, 33 lata, szczera, sympatyczna i chyba atrakcyjna, od 2 lat w Kanadzie, wśród tłumy, a jednak samotna, pragnie poznać zdecydowanego na trwałą znajomość, w konsekwencji małżeństwo, wysokiego, przystojnego kawalera (a w każdym razie pana bez zobowiązań, lat 30-38, ze wschodniej Kanady (Ontario, Quebec)

Chciałabym, aby Pan ten był katolikiem, który w Kanadzie jest już na tyle długo, że czuje się tu pewnie tak psychicznie jak i zawodowo, na tyle natomiast krótko, że czuje w sobie jeszcze ten polski romantyzm

Tylko poważne foto-oferty, wraz z adresem i telefonem proszę kierować na adres Redakcji
Dla A-333

DRODZY PANOWIE, JEŻELI JESTESCIE WOLNI I ŻYCZYCIE KORESPONDOWAC Z NASZYMI UROCZYMI PANIAMI W POLSCE PISZCIE DO NAS ZAŁĄCZAJĄC +15 00 NA CZŁONKOWSTWO, A OTRZYMACIE BEZPŁATNIE FOTO ALBUM PANI DANE OSOBOWE EWAPOL, GENERAL DELIVERY, PORT COQUITLAM, B C V3C 3V3

**PACZKI DO POLSKI
NAJSOLIDNIEJ NAJTANIEJ**
CHCESZ NAPRAWDĘ POMÓC RODZINIE W POLSCE
WYSYLAJ PACZKI TYLKO ZA POŚREDNICTWEM FIRMY

TransCanPol

jedyną firmę posiadającą kanadyjski serwis w Polsce

GWARANTUJEMY:

- dostawę paczki do drzwi odbiorcy
- ubezpieczenie przesyłki
- potwierdzenie odbioru przez odbiorcę na czwartej kopii dowodu nadania
- uprzejmą i miłą obsługę w Kanadzie i w Polsce
- rzetelną informację

UNIKACIE PAŃSTWO:

- dodatkowych kosztów i opłat (portowych, lotuskowych i za serwis w Polsce, którego faktycznie firmy nie rozwożące paczek w Polsce nie wykonują)
- rozkradnięcia paczki przez nieuczciwych magazynierów, którzy w firmach nie dowożących paczek do domów, mają czas na "kontrolowanie" zawartości paczki, zanim zgłosi się odbiorca
- oszczędzicie swoim najbliższym straty czasu i dodatkowych kosztów związanych z podróżą po odbiór paczki

PORÓWNAJCIE PAŃSTWO RODZAJ OFEROWANEGO SERWISU - PEWNOŚĆ CENY, A PRZEKONACIE SIĘ, ŻE

TransCanPol

393 Roncesvalles Ave
Toronto, Ont M6R 2N1, tel 535-9944

OFERUJE PAŃSTWU NAJTANSZY I NAJSOLIDNIEJSZY SERWIS

Posiadamy materiały do pakowania paczek
SZCZEGÓLOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ NASZE BIURA TEREJOWE I DEALERZY

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL ADDISON ON BAY LIMITED



PONTIAC, BUICK, CADILLAC

Szeroki wybór nowych i używanych samochodów Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję na (Parts & Labour)

GENERAL MOTORS

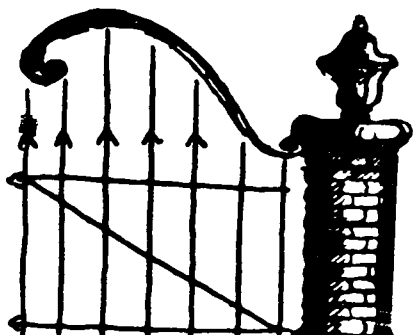
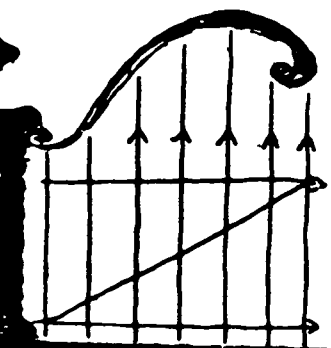
pozyczka na samochód
Specjalizujemy się w otrzymaniu pożyczki na samochód dla nowo przybyłych minimalna wpłata niskie miesięczne spłaty



Specjalne ceny dla Rodaków oferuje tylko

ARNOLD PENK

(Wyróżniony przez GM jako "Senior master salesman")
PO WSZELKIE INFORMACJE NA TEMAT SAMOCHODÓW LUB UBEZPIECZEN PROSZĘ DZWONIC 964-3211 LUB DO DOMU W KAŻDYCH GODZINACH 731-0757 ZOSTAWIAJĄC NAZWISKO I NUMER TELEFONU
822 BAY ST. TORONTO



Ręcznie malowane wzory

W ostatnich sezonach surowy jedwab i płótno są preferowanymi materiałami na sukienki, bluzki i kimona

Powrót do naturalnych tkanin nastąpił wraz z falą sięgania po

wzory wczesnych lat szeszcześnieści. Wtedy to obficie marszczone płóciennym "kryoliny" malowane były ręcznie wzory geometryczne. W latach późniejszych stroje takie traktowane były jako ekstrawaganckie i noszone były w środowiskach artystycznych

W ostatnich latach moda "punk" wprowadziła ubrania z materiałów pochlapanych, niby przypadkowo, farbą

Równolegle pojawiły się afrykańskie wzory na materiałach. Te mają jeszcze przed sobą karierę w nadchodzących sezonach

Inne bardzo popularne wzory na które szła już zresztą mija, to motywy literowe zaczerpnięte z pism chińskiego i japońskiego

Moda na ręcznie malowane tkaniny ciągle powraca, zmienia się tylko rodzaj ubrań jakie się z nich szyje



Joga na emigracyjny stres

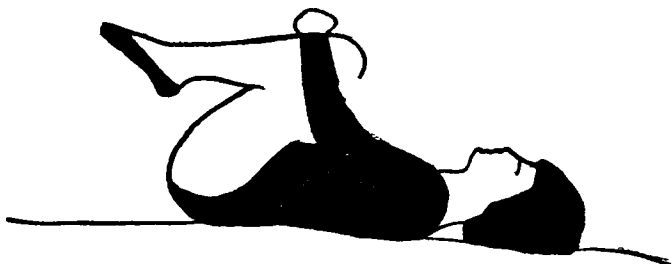
GARWASANA — EMBRION

Cwiczenie to łagodnie uelastycznia mięśnie pleców i karku oraz więzadła kręgosłupa

Kładziemy się na plecach, nogi podkurczamy i ręce zaplatamy poniżej kolan. Robimy głęboki wdech i chwilę

go zatrzymujemy. Potem, robiąc wydech, zrywamy się w klębek i staramy się dotknąć czołem lub nosem do kolan, moment tak pozostajemy w bezdechu

Cwiczenie wykonujemy 3 do 4 razy



TYLKO DLA CIEBIE

Przewodnik po zapachach - cz. VII

ZAPACHY ORIENTALNE

Tego rodzaju zapachy należą do najbardziej chyba oryginalnych na palecie woni. Przywodzą na myśl zapach egzotycznych kwiatów i - tak przynajmniej twierdzą panowie - są "powodem" do erotycznych skojarzeń

Aby więc utrzymać się w tej konwencji rano stosujemy "Youth-Dew" firmy Estée Lauder. W porze lunchu interesujący będzie zapach "Diorescence" firmy Parfums Christian Dior. Po południu używamy koniecznie perfum "Bal a Versailles" firmy Jean Desprez, aby wieczorem skropić się nieporównywalnym "Shalimar'em" firmy Guerlain

W miescie orientalnie pachną perfumy "Must de Cartier" firmy Parfums Cartier. Na wsi w żadnym wypadku nie stosujemy podobnych zapachów. W górach możemy zaryzykować odrobinę "Nuit de Noel" firmy Parfums Caron, w górach zaś pozostajemy przy wodzie toaletowej "Sophia" firmy Coty. Jasnym blondynkom poleca się perfumy "Chantilly" firmy Parfums Houbigant Paris, zaś ciemnym blondynkom - nowoczesne zapachy firmy Marilyn Miglin. Paniom o włosach rudych na zawsze przypisany jest zapach "Opium" firmy Yves

Saint Laurent, zaś szatynki powinny używać niecodziennej mieszanki jasmínu, irysów i egzotycznych kwiatów - "Symbiose" firmy Stendhal

Co z włosami?

Odc III

WŁOSY SZORSTKIE

Często zdarza się, że nasze włosy są szorstkie w dotyku, brakuje im naturalnie jedwabistości, nawet jeżeli nie były nigdy farbowane lub poddawane trwałej. Oto, co mówią sławni fryzjerzy na temat tego rodzaju włosów

Szampun - włosy szorstkie należy "natłuszczać" od czasu do czasu. Przed myciem więc wcieramy we włosy oliwkę kosmetyczną i owijamy głowę plastikową folią. Po kilku minutach zdejmujemy folię i dokładnie myjemy włosy, stosując podwójną ilość szamponu

Odżywki - włosom szorstkim nada blasku Clairol's Condition II After - Shampoo Treatment

Fryzura - zaleca się długość "do ucha", włosy mocno ściemniowane z tyłu

Farbowanie - przy tego rodzaju włosach farbowanie daje wspaniałe efekty i sprawia, że włosy są bardziej lśniące

Trwała - nigdy nie stosujemy trwałej na całe włosy. Jeżeli już - to tylko na same konce

Układanie - nie wolno zapominać, aby przy układaniu włosów używać specjalnych galaretek i żelów (np. Depex Styling Gel), które nie tylko pomagają ułożyć odpowiednią fryzurę, ale także nadają włosom blasku

KLAUDYNA

SPAWACZ-MONTER z licencją kanadyjską poszukuje pracy
TEL 763-2375

POSIADAM Vana - pomagam przy przeprowadzkach
TEL 633-4058

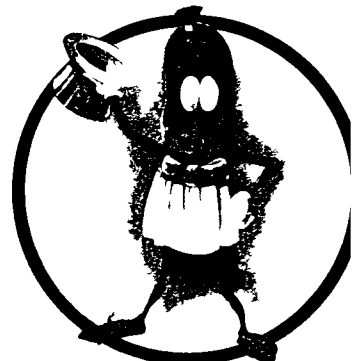
NOWO PRZYBYŁA przyjmie każdą pracę domową, opiekę nad dziećmi, lub starszą osobą
TEL 676-9651

PRZYJMĘ każdą pracę biurową. Posiadam kilkuletni staż w pisanym na maszynie
TEL 531-2031 prosić Małgorzatę 89-92

UPRZEJMIIE INFORMUJEMY NASZYCH CZYTELNIKÓW, ŻE OTWARLIŚMY NOWY PUNKT SPRZEDAŻECHA

W OSHAWIE

M&D MEATS



WEST N MEATS

Sklep oferuje wyroby mięsne sprzedaży detalicznej oraz hurtowej po niższych cenach
451 Simcoe Str South, Oshawa
Tel 723-1602, 666-3353
Otwarte od czwartku do niedzieli



Mecenas
January

PRAWO I TY TESTAMENT

Typowe pytania dotyczące testamentów i spadków

ciąg dalszy

4) Umiera wdowiec, nie pozostawia testamentu. Pozostawia syna i brata. Czy brat otrzyma udział w spadku?

(5) Umiera żona mężczyzna, nie zostawia spadku. Ma brata, obaj mieli tego samego ojca lecz inną matkę. Pozostawia także inne rodzeństwo. Czy brat ten otrzyma udział w spadku?

ODPOWIEDZ Tak

(6) Umiera żona, sporządziwszy testament. Mąż nie miał dzieci. Pozostaje przy życiu. Do jakiej części spadku po żonie może sobie w tej sytuacji rościć prawo?

ODPOWIEDZ Żona nie ma prawnego obowiązku zapisywania mężowi czegośkolwiek w spadku. Mąż może wystąpić z roszczeniem do spadku tylko, jeśli pozostawał na utrzymaniu zmarłej żony.

ODPOWIEDZ W prowincji Ontario, na przykład, cały spadek otrzymuje w tej sytuacji syn.

PRZEDSIĘBIORSTWO

Przechodzimy teraz do treściwego przeglądu najogólniejszych zasad prawnych regulujących działalność firm handlowych i przemysłowych (i oczywiście firm świadczących usługi). Język angielski określa każdą firmę jako *business organization*. Wybrane problemy dotyczące przedsiębiorstwa przedstawimy bardziej szczegółowo przy innej okazji.

RODZAJE PRZEDSIĘBIORSTW

Ōgólnie rzecz biorąc, każdy kto chce prowadzić działalność gospodarczą ma do wyboru albo założenie przedsiębiorstwa inkorporowanego (*incorporated*) lub nie inkorporowanego (*unincorporated*). Obie możliwości omówimy pokrótce w następujących sekcjach:

- 1 Wylączna własność przedsiębiorstwa (Sole Proprietorship)
- 2 Spółka (Partnership)
- 3 Spółka ograniczona (Limited Partnership)
- 4 Korporacja (Corporation)

PRZEDSIĘBIORSTWO BĘDĄCE WYŁĄCZNĄ WŁASNOŚCIĄ

Sole proprietorship

Z przedsiębiorstwem takim mamy do czynienia, kiedy działalność przedsiębiorstwa prowadzi jedna osoba. Istnieje bardzo mało ograniczeń prawnych, dotyczących tego rodzaju firm.

1. Założenie firmy

Założenie tego rodzaju jednoosobowej firmy i jej prowadzenie wymaga bardzo niewiele formalności. Właściciel musi zarejestrować firmę, czego wymaga ustawa o nazwie *The Partnership Registration Act*, a także musi zastosować się do przepisów dotyczących rejestracji objętych ustawodawstwem prowincjonalnym i miejskim.

Ciąg dalszy za tydzień

U W A G A

Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762-9523

Konta depozytowe	8%	rocznie
Specjalne konta depozytowe (minimalny depozyt \$5000 oprocentowane na każdy dzień depozytu)	7 1/4%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty	9%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	9 1/2%	rocznie
1-letnie certyfikaty	10%	rocznie
3-letnie certyfikaty	10 1/2%	rocznie

Non-redeemable ... 11 1/2% rocznie

RRSP i RHOSP	9 1/2%	rocznie
Pozyczki personalne	14 1/2%	rocznie
Hipoteki	13 1/2%	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
CODZIENNIE od 12 do 2.30 po poł. i od 7.30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2.30 po poł. oraz SOBOTY od 10 do 12.30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

PRAGNIESZ STAĆ SIĘ WŁASCICIELEM
DOMU, DZIAŁKI BUDOWLANEJ,
DOMKU LETNISKOWEGO?
STAN SIĘ NIM PRZY POMOCY
NAJWIĘKSZEJ NA ŚWIECIE PARAFIALNEJ

CREDIT UNION
ŚW. STANISŁAWA I
ŚW. KAZIMIERZA
KTORA OFERUJE
NA POWYZSZE CELE
TRZY TYPY HIPOTEK;

O ZMIENNYM
OPROCENTOWANIU 12 1/2%
ZAMKNIĘTE — 12 1/2%
OTWARTE — 13 1/2%

WSZYSTKIE
UBEZPIECZONE
NA ŻYCIE
DO SUMY
\$ 30 000 00



CREDIT UNION
ŚW. STANISŁAWA
I ŚW. KAZIMIERZA

220 Roncesvalles Ave
tel. 537 2181

2987 Bloor Str. W.
tel. 236-1225

12 Denison Ave
tel. 863-0996

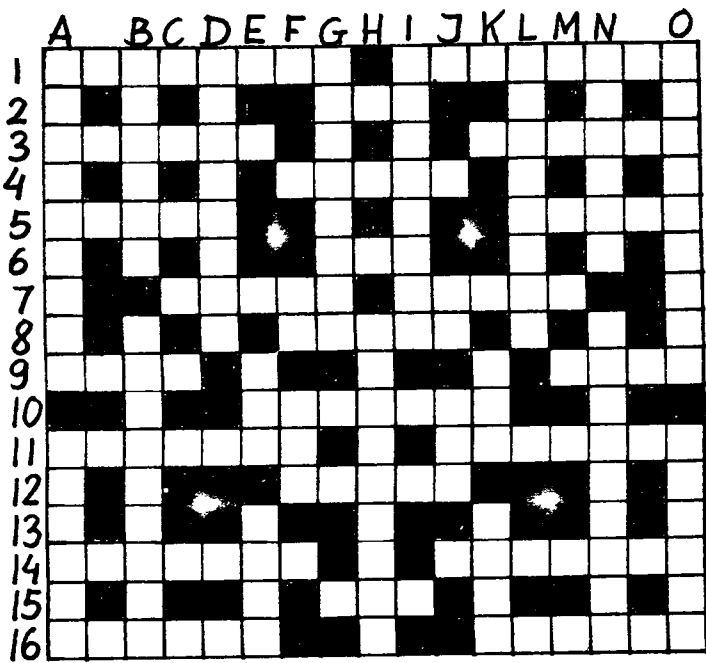
S P
Maria
z Meysztowiczów
I voto
Ksawerowa
PRUSZYŃSKA

Absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego,
prawniczka, malarka, ceramiczka,
dziennikarka

urodzona w Wilnie w 1907 roku zamieszkała w Panu
w Toronto 15 czerwca 1984

dzieci, rodzeństwo, wnuki
Prochy Jej po uzyskaniu zgody władz PRL zostaną
złożone w grobowcu rodzinnym w Błociszewie pod
Poznaniem

KRZYŻÓWKA NR 88



Poziomo

- 1-A jednogarbny wielbłąd afrykański
- 1-I zabawa ludowa urządzana w Krakowie w oktawę Bożego Ciała
- 2-G duży jaskrawo ubarwiony ptak o długim ogonie
- 3-A rzemieślnik wykonujący przeważnie w metalu rysunki przy pomocy narzędzi i środków chemicznych
- 3-K wulkan w Turcji o dwóch szczytach
- 4-F japońska marka samochodu
- 5-A warzywo - uosobienie zdrowia
- 5-L rozciąga się przed oczami obserwatora
- 6-G kwitnące w maju krzewy
- 7-C afrykańskie zwierzę z rodziny koniowatych
- 7-I znieścacka, " po diable"
- 8-F imię poety, dramaturga i działacza politycznego - społecznika w czasie Sejmu Czteroletniego

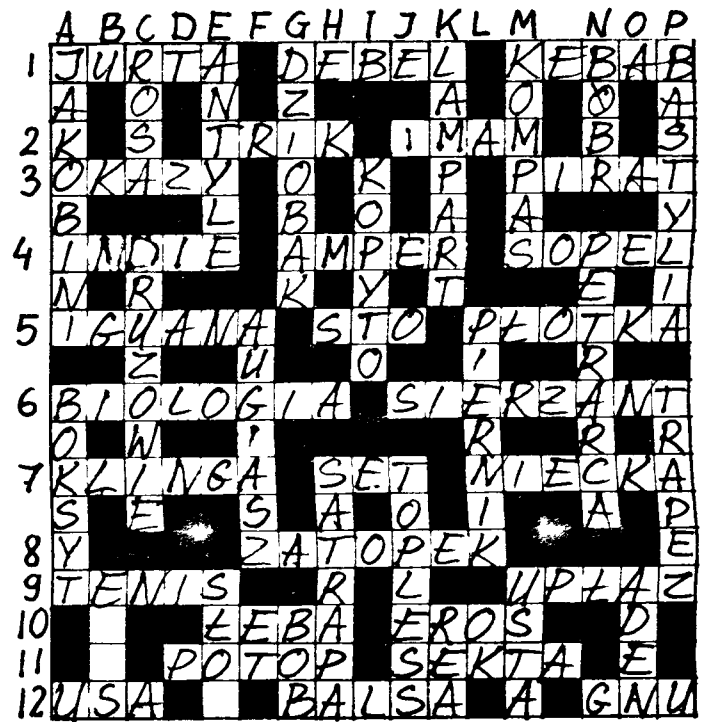
- 9-A obraz terenu w skałach
- 9-M nie prawy
- 10-E wybitny działacz patriotyczny (1786-1861)
- 11-A rodzaj opatrunku
- 11-J słynne z kanałów miasto włoskie
- 12-F kilka osób
- 14-A w starożytnej Grecji osada lub część miasta na wzgórzu
- 14-J jedna z epok trzeciorzędu
- 15-G duża antylopa kształtem głowy przypominająca krowę
- 16-A imię męskie
- 16-K czteroboran sodowy używany przy lutowaniu

- 1-G kompotowa roślina warzywna
- 1-I kolorowe, twarde cukierki
- 1-L mały statek o ozaglowaniu łacińskim, budowany w XIII - XIV w w Portugalii
- 1-N historycznie wytworzone, trwałe wspólnoty ludzi
- 1-O podziemne cmentarze
- 7-F symbol rutenu
- 7-J symbol samolotu konstrukcji Antonowa
- 8-B statek jednokadłubowy z dwoma bocznymi pływakami
- 8-H np gracz giełdowy
- 8-N spostrzegane
- 9-E domki pszczoł
- 9-K rozlega się nad korydą
- 10-F piaszczysta pustynia
- 10-J imię żeńskie
- 11-A tytuł słynnej opery włoskiej
- 11-O mityczny kochanek Afrodyty
- 13-E boisko tenisowe
- 13-K kula ziemiska

Pionowo

- 1-A zdjęcie wykonane pierwszą techniką fotograficzną
- 1-B prowincja Etiopii, sporne terytorium z Somali
- 1-D polityk niemiecki, kanclerz i jeden z głównych organizatorów RFN

KRZYŻÓWKA NR 87



SĄ JESZCZE WOLNE MIEJSCA
Zainteresowanych prosimy o szybkie skontaktowanie się z kierownictwem Wawel Villa, ponieważ ilość miejsc jest ograniczona
Jeszcze raz serdecznie zapraszamy

Członkowie i Zarząd

Wawel villa, inc.

SENIOR CITIZENS CENTRE

880 CLARKSON RD SOUTH — MISSISSAUGA, ONT L5J 4N4

Tel. 823-3650

**INFORMATOR TURYSTYCZNY
SPECJALNA OFERTA
DLA CZYTELNIKÓW
ECHA TYGODNIA**

**TORONTO -
WIEDENŃ -
TORONTO
Cena \$ 835**

ZYCZYMY PAŃSTWU
PRZYJEMNEJ PODRÓŻY

COLODY TRAVEL

415 Yonge Str. Toronto

TEL. 598 - 3337



UWAGA!

RODZICE HARCERZY

Greenwood Lodge, R R 2 Combermere W pełni wyekwi-
powane kabiny do wynajęcia Słoneczna, piaszczysta plaża
Blisko harcerskich obozów na pobliskich Kaszubach
TEL TORONTO (416) 537-2876 po 10 wieczór



**Dziewczynki i chłopcy
od 10 - 13 lat**

**Przyjmujemy zapisy do
"NAVY CADETS"**

Kontakt z p SURDYK - Tel 767-0642

Zajęcia odbywają się od 6-9 wieczorem w srody w NLCC Temeraire,
357 Runnymede Road, TORONTO,

Dzieci podczas bezpłatnych zajęć prowadzonych pod okiem instruktorów uczą się pływania, pierwszej pomocy i elementów żeglarstwa oraz zdobywają wiedzę o marynarce wojennej

Fundusz przeznaczony na pomoc NAVY CADETS dla kadetów
TEL 767 - 0642

KOMUNIKATY TORONTO

Kongres Polonii Kanadyjskiej OKRĘG TORONTO

OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM MIĘDZYORGANIZACYJNE BIURO IMIGRACYJNE
 192 Garden Ave
 Tel 532-1126

BIURO POMOCY SPOŁECZNEJ
 128 Fern Ave
 Tel 533-9471

OSRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM
 206 Beverley Str
 Tel 979-9634

KONGRES POLONII KANADYJSKIEJ - Okręg Toronto, śpieszy zawiadomić, że w dniach 5-6-7 i 8 PAZDZIERNIKA 1984 roku, odbędzie się w Toronto WALNY ZJAZD KONGRESU POLONII KANADYJSKIEJ w Hotelu "HOLIDAY INN", obok nowego Ratusza (City Hall)

W związku z tym w dniu 6 października 1984, o godz 8 00 wieczorem odbędzie się reprezentacyjny BAL Kongresu Polonii Kanadyjskiej

Organizatorzy Zjazdu - Okręg KPK Toronto - proszą żeby cała Polonia tak z Toronto jak i okolicy wzięła w tym balu udział. Zależy nam żeby bal ten był liczny i reprezentacyjny - jak przystało na Polonię Toronto

Szczegóły zostaną podane w późniejszym terminie. Prosimy już teraz o zarezerowanie sobie tego wieczoru DNIA 6 PAZDZIERNIKA 1984 ROKU - na tak rzadko spotykaną okazję

Do zobaczenia na balu

J BURSOI - Prezes
wraz z Zarządem KPK
Okręgu Toronto

89-101

MIŁE WAKACJE

NA KASZUBACH

NAD PIĘKNYM JEZIOMEM Wadsworth
ZGŁOSZENIA PROSZĘ KIEROWAĆ

do Pani PUZOWSKA
TEL.: (416) 549 - 8950
po 26 czerwca TEL.: (613) 756 - 2933

FRANCISCAN - KASZUBY - CHAPEL

P O Box 112 Barry's Bay, Ont K0J 1B0

POLSKI PROGRAM RADIOWY
na stacji CJVB w VANCOUVER - 1470 AM
w każdą niedzielę od 14 30 do 16 00
Prowadzi STASIA MAŁCZYŃSKA i TONY JOCHLIN
Tel 946 - 9617

Wiadomości z Polski, ogłoszenia i komunikaty polonijne, komentarze, koncert życzeń, ogłoszenia handlowe

"PANI JADWIGA" Polski program radiowy ze stacji CHWO 1250 w Oakville - od godz 1 do 2 w każdą sobotę Reklamy i ogłoszenia handlowe oraz wszelkie komunikaty - przyjmuje się telefonicznie 691 - 8789

"POLONEZ" Polski program radiowy
Producent MAREK J GOŁDYN
2120 Bloor St W Toronto, M6S 1M8, Tel (416) 762-7254
W soboty 3 30 - 4 30 1250 AM CHWO

"POLONIA REVIEW" Polski Program Telewizyjny

Wtorki i piątki - godzina 7 30 wieczorem,
Czwartki - godzina 6 30 wieczorem na kanale 10 (Maclean Hunter Parkdale)
Przynosi aktualne wiadomości z Polski i z życia Polonu kanadyjskiej

POLSKIE PRZEDSZKOLE NA GARDEN

Dorota Goljat jest przedszkolaną przy szkole podstawowej na ulicy Garden i opiekuje się dziećmi tych rodziców, którzy uczęszczają na bezpłatne zajęcia z języka angielskiego (ESL) Pani Dorota, absolwentka Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, pracuje dopiero od października, ale sama idea przedszkola dla polskich dzieci powstała już bardzo dawno i od kilku lat cieszy się ogromnym powodzeniem, szczególnie wśród nowo przybyłych Pierwsza przedszkolanka na Garden była pani Klemensowicz, jeszcze w tych

czasach, kiedy nie było żadnego funduszu na ten cel i opieka nad dziećmi była zajęciem całkowicie społecznym

Dwa lata temu uczęszczało tam 25 dzieci. Była to liczba dużo większa niż obecnie, a to ze względu na ogromny przyływ nowych imigrantów do Kanady. Obecnie nawal ten należy już do przeszłości, a do szkoły języka angielskiego uczęszczają głównie matki i żony, które dojechały wraz z dziećmi z Polski. Średnia ilość dzieci wynosi osiem do piętnastu osób

Głównym celem przedszkola jest przygotowanie dzieci do przedszkoli kanadyjskich. Dlatego też oprócz zabaw i gier dzieci uczą się nowego języka. Codzienne zajęcia zaczynają się o godzinie 9 rano. Do dziesiątej

trzydziestu dzieci bawi się układankami, klockami, lalkami, czy też kukielkami (gdą są szczególnie grzeczne), a od dziesiątej trzydziestu do jedenastej częstotwane są ciastkami i napojami. Dwa razy w tygodniu, po przerwie, przychodzą starsze dzieci, które już rozpoczęły swoje regularne zajęcia w grupach kanadyjskich. Zaczyna się czas zabawy połączonej z nauką języka angielskiego. Pani czyta bajki, zapytuje po angielsku, objaśnia nowe słowa. Opowieści usłyszane z adaptera lub przeczytane przez panią na długo pozostają w pamięci dzieci, które szybko przestawiają się z jednego języka na drugi. Nic więc dziwnego, iż niejednokrotnie postępy dzieci są szybsze niż ich rodziców. Przedszkole posiada także mnóstwo polskich płyt i książeczek, dlatego język polski jest otoczony równie pieczołowitą opieką

Przedszkole sponsorowane jest przez Ministerstwo Obywatelstwa i Kultury na prośbę Związku Polaków w Kanadzie. Wszystkie zabawki, pomoce naukowe i codzienne drugie smaczki są opłacane przez ten fundusz. Sala ofiarowana przez szkołę jest duża i słoneczna. Dodatkowo, dzieci mogą korzystać ze szkolnej sali gimnastycznej i boiska, więc każdy dzień w przedszkolu upływa szybko i interesująco. Dzieci z radością powracają codziennie do swoich farbek, klocków, lalek i przepięknych bań w nowym i starym języku

JJK

Toronto Board of Education

KRONIKA HARCERSKA

"MAŁY RYCELERZ"

Taki właśnie miał przydomek pierwszy hufcowy, Hufca harcerzy 'Karpaty' hm Jurek Więckowski. Do pełnienia tej funkcji namówił go 30 lat temu były komendant chorągwi hm St Orłowski. Nie było to łatwe dla komendanta aby przekonać 'Małego Ryccerza' o przyjęciu funkcji hufcowego. Spacerowali po ulicach miasta 3 godz dyskutując na temat nowego hufca. Tak wspominał te chwile hm St Orłowski, który był również na bankiecie jubileuszowym organizowanym przez Komendę Hufca Harcerzy 'Karpaty' w pierwszą sobotę czerwca br w budynku SPK w Toronto przy ul. Beverley 206. W skład komitetu Honorowego została zaproszeni Hon Senator Dr S Hajdasz Hon Jesse P Flis MP Przewodnicząca ZOZHP Kanada hm Z Stohandel Komendant Chorągwi Harcerzy w Kanadzie hm S Podkowiński kapelan ZOZHP w Kanadzie ks hm A Baksik kapelan Chorągwi Harcerzy ks w Wojtkowiak OMI Prezes Credit Union przy parafii św Stanisława i św Kazimierza T Gonsik. Oprócz wyżej wymienionych osób reprezentowane były organizacje polonijne, oraz duże grono instruktoerek i instruktorów harcerskich jak również działacze i sympatycy organizacji ZHP. Całość uroczystości bankietowej prowadził wychowanek Szczepu "Bałtyk" p hm mec M Malicki. Dh Marek Malicki nawiązał do swego życia harcerskiego. Mimo że urodził się w Kanadzie to bardzo jest związany z harcerstwem i z krajem pochodzenia moich rodziców. Jak na Kanadyjczyka polskiego pochodzenia mówi dobrze po polsku. Jest to zasługa jego rodziców jak również organizacji ZHP. Po smacznym i dobrym obiedzie przystąpiono do części oficjalnej. Pierwszy przemawiał dh hm Jurek Więckowski. Powiedział on między innymi: Bardzo się cieszę że mogę być znów z Wami jak Wam wiadomo, od dłuższego czasu z uwagi na obowiązki zawodowe mieszkam poza granicami Toronto ale myślami często jestem z Wami. Następnie odczytano życzenia które zostały przesłane z okazji Jubileuszu 30-lecia Hufca "Karpaty" na ręce obecnego hufcowego hm St Halka. Życząc mu dalszej owocnej pracy na tym odcinku. Jest to hufcowy, który nadal prowadzi doskonałą pracę z młodzieżą. Senator dr Hajdasz Bardzo się cieszymy wraz z moją żoną że możemy uczestniczyć w tak przyjemnej chwili. Wychowaliśmy 4 dzieci, które również należały do harcerstwa. Ja osobiście z organizacją ZHP jestem od dawna związany, jako młody poseł zawsze starałem się Wam pomagać i pomagam nadal hm Z Stohandel Hufiec Karpaty ' jest najstarszym i największym w Kanadzie. Cieszę się bardzo że społeczeństwo polonijne docenia nasz wkład pracy z młodzieżą. Życząc dalszej owocnej pracy i powiększenia szeregów harcerskich. Poseł J Flis wręczając Konstytucję Kanady dał dowód iż Rząd Federalny wspiera rozwój organizacji ZHP gdyż wie że z tych szeregów wyrastają pełni i wartościowi obywatele Kanady

Prezes Credit Union sam byłem harcerzem i nadal chętnie współpracuję z organizacją ZHP. Drzwi w naszym budynku Credit Union są zawsze otwarte dla młodzieży harcerskiej. Phm J Dobranowski przesłał życzenia oraz dołączył czek pieniężny na dalszy rozwój organizacji ZHP. Hm J Burski jako były hufcowy życząc dalszych owocnych wyników. Prosił o uczczenie 1 minutą ciszy tych harcerzy którzy odeszli na wieczny spoczynek. Ks hm A Baksik z harcerstwem zetknąłem się bardzo wcześniej. Lubię młodzież harcerską i chętnie dla niej pracuję. Często wyjeżdżam z harcerzami na obozy letnie. Odpowiada mi również kuchnia harcerska. Jest zdrowa i smaczna. Bankiet który był połączony z obiadem zakończony modlitwą. Ks hm Olbrys uśmiejnie nawiązał do jedności harcerskiej z całego świata aby w niedalekiej przyszłości mogli się wszyscy spotkać na wspólnym ognisku w Polsce.

Po uroczystym bankiecie rozpoczęła się druga część uroczystości - wspólna zabawa gdzie przy dźwiękach orkiestry bawiono się do późnych godzin.

Jako reporter Kroniki Harcerskiej przeprowadziłem m in wywiad z niektórymi osobami.

Zwróciłem się z pytaniem do posła J Flisa

Jędrzek Jak pan poseł ocenia organizację ZHPZ?

Poseł Ja sam nie miałem okazji być harcerzem, ale mam duże uznanie dla Waszej organizacji. Uważam, że robicie dobrą robotę. Nasza córka jest harcerką Szczepu "Zarzewie". Jesteśmy z żoną bardzo z tego zadowoleni

Dziękuję za krótki wywiad. Następnie zwracam się do pierwszego hufcowego hm J Więckowskiego

Jędrzek Skąd się wziął ten przydomek "Mały Ryccerz"?

Hm Jurek Bo faktycznie jestem niski, ale przy tym głośny więc koledy dali mi taki przydomek.

Jędrzek Widzę że dh ma wrodzone zdolności w nawiązywaniu towarzyskich kontaktów.

Hm Jurek - zawsze miałem i mam masę przyjaciół którzy pomagali mi w pracy z młodzieżą. Najprzyjemniej wspominał dobrą współpracę z harcer-

LETNIE KURSY WYDZIAŁ OŚWIATY m. TORONTO (THE TORONTO BOARD OF EDUCATION)

W dalszym ciągu informuje o kursach języka angielskiego dla dorosłych i dzieci w okresie wakacyjnym od 3 lipca do 3 sierpnia 1984 r w FERN PUBLICZNEJ SZKOLE przy 128 Fern Ave, Toronto

Rozkład zajęć:
lekcje angielskiego dla dorosłych od 9 rano do 2 30
lekcje angielskiego dla dzieci od 9 rano do 12 w poł
lekcje języka polskiego dla dzieci od 1 do 3 30 popoł

W czasie zajęć dla dorosłych zapewnią się kwalifikowaną opiekę dla dzieci w wieku przedszkolnym

Osoby zainteresowane proszone są o jak najszybsze podanie swego zgłoszenia do biura p A Anelewicz w Howard Public School, 30 Marmaduke, lub telefonicznie nr 535-3777

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

POLSKA KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

postada słowniki francusko angielskie techniczne i inne książki do nauki języków kulinarnie młodzieżowe bajki religijne karty świąteczne

Malowanie z zewnątrz i wewnątrz domów biur pomieszczeń przemysłowych i handlowych cyklowanie podłóg oraz wszelkie prace stolarskie i remonty Lamto i łachowo

BIKOL CONSTRUCTION Instalacja i wymiana okien (Thermal) drzwi aluminiowy siding rynny dachy budowa garaży Praca wykonywana przez ekspertów z gwarancją

Nowa firma ubezpieczeniowa AUTA - DOMY - SKLEPY HUMBERVIEW INSURANCE STEFAN BORYS

PREMIER AUTO SALES Wyjątkowa okazja 2376 Dundas St W Toronto

SOLID AUTO REPAIR WŁADYSŁAW DAKOWICZ wszelkiego rodzaju naprawy samochodowe

INTERNATIONAL CAMERA REPAIR COMPANY LTD Kupujemy wszelkich marek sprzęt fotograficzny

WAWROW FOODS POLSKIE DANIA przygotowujemy przyjęcia na wszystkie okazje

M-C DAIRY Co Ltd PRODUCTS Dostarczamy wszystkie znane produkty mleczne do każdego sklepu w Toronto

KOMIS 305 Roncesvalles Ave Toronto Ont M6R 2M6 TFI 531-8872

PRZYJMIĘ dzecko pod opiekę we własnym domu ETOBICOKE, TEL 251-9825

POLISH CONSULTING BUREAU

618 Queen Str West TORONTO, ONT M6J 1E4 TEL (416)864-1182, godz 4-7 po poł

ADWOKAT, NOTARIUSZ RICHARD E KULIS B A B F d M A I L B

ADAMS CARPET CLEANING SERVICE Oferuje czyszczenie dywanów i tapicerki meblowej

HOMETARIO REAL ESTATE LTD & insurance brokers ltd

SOIARSKI PHARMACY LTD (Naprzeciw kościołowi w Kuzmierzcu)

J P CONSTRUCTION COMPANY GENERAL CONTRACTOR WYKONUJEMY ROBOTY

DOSKONAŁY WYROBY MIĘSNE I WĘDLIANSKIE Sprzedajemy detalicznie i hurtowo

JERZY SZOZDA uprzejmie informuję wszystkich swoich klientów

CHECKPOINT 543 DUNDAS ST W ETLINGTON ONT M9B 1B4

"7 A T R A" Restauracja 3832 A Bloor St West, TFI 233-9898

DIVORCE AID K. BELDOWSKI Rozwód \$155 226 Queen St W suite 200

dermatone ZAKŁAD KOSMETYCZNY

jolanta interiors POLSKA FIRMA specjalizująca się w architekturze

Dr V T, BLOK GŁOWCZYŃSKA, M A , O D OPTOMETRYSTA OKULISTA

DENTYSTYCZNE PROFIZY G RYTWINSKI D T z 25-letnim doświadczeniem

DENTURE THERAPY CLINIC Jan M Wisniewski D T

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY ANKA & PETER 2374 Bloor Street West,

THE FUTURE BAKERY NAJLEPSZY W MIESCIE SWIEZY CHLEB

ONTARIO BREAD Co Ltd 178 Ossington Ave Toronto, Ont TEL 532-4929

KWIATY NA WSZELKIE OKAZJE JASMIN FLORIST

The PHARMACY SHOPPE POLSKA APTEKA Właściciele Andrzej MUSIAI

COPERNICUS MEAT PROD 79 Roncesvalles Ave TEL 536-4054

KARL S BUTCHER & GROCERY Właściciel Karol Jarząbek

ONTARIO MEAT PRODUCTS LTD 783 Queen St W TFI 364-7720

Bayer's Delicatessen 2988 Dundas St West (Skrzyżowanie Dundas i Huron)

ANNA'S TAILORING KOZUCHY I OBIĘZ SKORZANA

JUNAK STUDIO wykonujemy zdjęcia paszportowe 5 minutowe

MŁCZYŃNA ze stałym pobytym w Kanadzie poszukuję pracy

KURSY TAŃCA TOWARZYSKIEGO Toronto w lipcu lub sierpniu

BEZPŁATNY kurs języka angielskiego dla początkujących i zaawansowanych

REPERACJE, remonty, przeróbki, malowanie, tapetowanie Service awaryjny 24 godziny na dobę

UWAGA! Usługi transportowe Przeprowadzki, dostawy service 24 godziny na dobę

SPRZEDAM obszerny apartament, 3 pokoje, 1 1/2 łazienki blisko Highway 427

SZUKAM mieszkania, 2 panie, poważne, spokojne, odpowiedzialne szukają mieszkania "2 bedrooms"

1-SYPIALNIOWY APARTAMENT, z niską wpłatą, do sprzedania TEL Toronto 259-1853

PRZESZŁO \$ 20 NA GODZINĘ zarabta wykwalifikowany spawacz

INSTITUTE OF TECHNICAL TRADES który szkoli specjalistów już 25 lat z górą

"PLUMBER" Naprawy, przeróbki oraz montaż nowych instalacji hydraulicznych

THOMAS ALUMINUM PRODUCTS TEL Toronto 239-6476

brake discs / free style

87 98

87 86 87

87 86 87

87 86 87

87 86 87

87 86 87

87 86 87

87 86 87

polonez krakowak polka

walce tango foxtroty - rumba samba chacha jive

87 98

87 86 87

87 86 87

87 86 87

87 86 87

87 86 87

87 86 87

87 86 87

87 86 87

77 80

83 95

83 95

83 95

83 95

83 95

83 95

83 95

87 86 87